

Urząd Miejski w Czaplinku
WPŁYNĘŁO
data podpis
ilość załączników
zarejestrowano pod poz.

PROTOKÓŁ NR 13
Z POSIEDZENIA KOMISJI OŚWIATY, KULTURY, SPORTU I TURYSTYKI
z dnia 10.02.2021r.

Komisja zebrała się w następującym składzie:

1. Bernat Maciej
2. Kucharczyk Anna
3. Ławrukiewicz Aleksandra (obradowanie zdalne)
4. Mierzejewski Wacław (obradowanie zdalne)
5. Minkiewicz Anna (obradowanie zdalne)
6. Pastuszek Szymon (obradowanie zdalne)
7. Gabrys Grzegorz
8. Sobczak Ewa – Przewodnicząca Komisji

Osoby uczestniczące w spotkaniu spoza Komisji:

Przedstawiciele klubów sportowych działających w Gminie Czaplinek, Burmistrz i przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Czaplinku. Lista obecności na spotkaniu stanowi załącznik do niniejszego protokołu. W komisji uczestniczyły 23 osoby.

Temat posiedzenia:

1. Współpraca Gminy Czaplinek z organizacjami i klubami sportowymi działającymi w Gminie Czaplinek
2. Zapoznanie się z propozycjami sportowo-kulturalnymi do Kalendarza Imprez w Gminie Czaplinek na 2021 rok.
3. Sprawy różne

Porządek obrad:

Posiedzenie Komisji zostało w całości nagrane i na podstawie odtworzonego nagrania został sporządzony protokół z posiedzenia Komisji. Przewodnicząca Komisji Radna Ewa Sobczak powitała wszystkich obecnych na posiedzeniu i przedstawiła porządek obrad. Porządek został przyjęty bez uwag. Nagranie dostępne jest w Biurze Rady Miejskiej w Czaplinku oraz u Przewodniczącej Komisji. Ponadto wszystkie załączniki z posiedzenia Komisji są do wglądu wraz z protokołem w Biurze Rady Miejskiej w Czaplinku.

Przebieg i opinie uczestników Komisji:

Przewodnicząca Komisji powitała wszystkich gości, a następnie oddała głos Panu Januszowi Ziętkiewiczowi Kierownikowi Referatu Sportu i Rekreacji Urzędu Miejskiego w Czaplinku, który opowiedział Radnym i zaproszonym gościom na czym polega działalność Referatu Sportu i Rekreacji w Czaplinku. Przedstawił również w jaki sposób Gmina Czaplinek, a w szczególności jego referat, wspiera inicjatywy klubów sportowych i stowarzyszeń w zakresie imprez sportowych. Kierownik poinformował wszystkich w jaki sposób Gmina Czaplinek czuwa nad rozwojem bazy sportowej i dba o istniejące obiekty. Wszystkie informacje jakie przedstawił Kierownik Sportu i Rekreacji zawierają załączniki do protokołu oraz nagranie z posiedzenia Komisji.

1) Załącznik nr 1: Merytoryczna praca na przestrzeni kilku lat działalności Referatu Sportu i Rekreacji Urzędu Miejskiego w Czaplinku.

2) Załącznik nr 2: Wykaz infrastruktury gminy Czaplinek – Referat Sportu i Rekreacji

3) Załącznik nr 3: Zestawienie poniesionych wydatków na utrzymanie Referatu Sportu i Rekreacji w 2020r.

4) Załącznik nr 4: Opłaty za lotnisko w Broczynie od 01.01.2019r. – 31.12.2019r. - Referat Sportu i Rekreacji w Czaplinku

5) Załącznik nr 5: Wykaz dochodów Ośrodka Sportów Wodnych i inne.

Radni i zaproszeni goście zadawali pytania Panu Kierownikowi Januszowi Ziętkiewiczowi dotyczące przedstawionych informacji (RSIR).

Przedstawiciel Klubu Sportowego „Stowarzyszenie Tenisa Stołowego Czapla Czaplinek” zadał pytanie o doświetlenie hali widowiskowo-sportowej w Czaplinku, ponieważ jest ono bardzo słabe.

Burmistrz Czaplinka Marcin Naruszewicz poinformował zebranych, że doświetlenie hali będzie wykonane z projektu razem ze ścianką wspinaczkową.

Radny Grzegorz Gabrys zapytał: *„Ile jest tam obecnie luxów? A ile powinno być, żeby była odpowiednio doświetlona?”* W odpowiedzi na pytanie został poinformowany, że obecnie jest 500 luxów, a powinno być 1100 luxów.

Burmistrz Czaplinka Marcin Naruszewicz poinformował, że po zrealizowanym przez Gminę Czaplinek projekcie będzie 700 luxów na hali widowiskowo-sportowej.

Radny Maciej Bernat wyraził swoją opinię w temacie, że powinniśmy skupić się na najważniejszych rzeczach takich jak funkcjonowanie Referatu Sportu i Rekreacji i współpracujących stowarzyszeń lub klubów. **Radny Bernat** od jakiegoś czasu widzi, że liczy się tenis stołowy i siatkówka. Radny powiedział, że od 25 lat osoby uprawiające taki sport jak piłka nożna, który jest dziesięciokrotnie bardziej popularny jest zostawiony bez jakiegokolwiek pomocy i nie ważne jaka to była władza. W okresie jesiennym lub wczesnowiosennym w ogóle nie mają jak trenować, bo musieliby używać latarek czołowych i o tym nikt nie pomyślał.

Radny Maciej Bernat wyraził również swoją opinię w sprawie oświetlenia na hali widowiskowo-sportowej w Czaplinku, że: *„Teraz będziemy wymieniać ¼ oświetlenia, co jest bezcelowe i bezsensowne, bo albo robimy to kompleksowo i mamy porządne oświetlenie, albo będziemy „dłubać” jedna nitka, druga nitka, trzecia.. Potem wymienimy czwartą, a ta pierwsza zdąży się już przepalić. Uważam, że to jest bezsensowne działanie. Nie jestem niczym wrogiem, ale traktujemy się wszyscy jednakowo. Niestety od paru lat tj. 4-5 lat zaczyna widać te podziały i stąd te zgrzyty”*.

Radny Wacław Mierzejewski zadał pytanie: „*Jakie były dochody w roku 2020 z lotniska w Broczynie?*” Otrzymał odpowiedź, że z lotniska Referat otrzymał 16.000,00 zł, natomiast koszty jakie zostały poniesione przy sprzątaniu i przygotowaniu lotniska stanowią kwotę 8.000,00 zł (monitoring, sprzątanie itp.)

Kierownik poinformował również, że lotnisko jest dzierżawione dla dwóch szkół jazdy i pod uprawy rolne.

Radny Grzegorz Gabryś zadał pytanie: „*Jakie możliwości rozwoju ma Gmina Czaplinek, czyli Referat Sportu i Rekreacji, w temacie infrastruktury, sprzętu w tej sytuacji w jakiej obecnie działamy? Bo my wiemy o tym, że każdy referat, że Referat Sportu i każdy referat w Gminie nie ma prawa zarabiać pieniędzy. To są te problemy, czyli rozwój infrastruktury np. na Ośrodku Sportów Wodnych, jeżeli się coś zniszczy bądź na hali sportowej porwą się piłki, czy jakieś inne sytuacje. To w jaki sposób my czy Pan jako Kierownik może dokonać tych napraw itp.?*”

Radny dołączył do protokołu jako załącznik nr 6 zdjęcia zniszczonych piłek.

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji odpowiedział Radnemu Grzegorzowi Gabryś: „*We wnioskach do Budżetu Gminy przedstawiamy zapotrzebowanie referatu na potrzebne zakupy, remonty*”

Radny Grzegorz Gabryś: „*A nie da się go tak zaplanować idealnie?*”

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji odpowiedział: „*Idealnie nie da się zaplanować, ale także większe rzeczy, które robimy to są. Te drobne sprawy wynikają z tego, że w tym budżecie są pieniądze na utrzymanie obiektów. Jeśli udaje się nam trochę mniej wydać na utrzymanie obiektów, wtedy kupujemy różne rzeczy*”.

Radny Grzegorz Gabryś: „*Bo jak nie zaoszczędzimy to niestety nie będzie pieniędzy*”

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji powiedział, że na ogrzewanie wydajemy rocznie 120.000,00 zł w tym na energię elektryczną wydaliśmy 81.000,00 zł, woda, śmieci, nieczystości wydajemy 28.000,00 zł, to jest ponad 200.000,00 zł tylko i wyłącznie na utrzymanie tych obiektów nie mówiąc o monitoringu, przeglądach, zakupach sprzętu, zakupach środków czystości itp.

Na przykład na remont pomostu tzw. „policyjnego” wydaliśmy z własnego budżetu, na który nie otrzymaliśmy pieniędzy. Była taka możliwość, że z Bractwem Żeglarskim w ramach prac bosmańskich zakupiliśmy materiały a prace wykonane były przez Członków Bractwa Żeglarskiego. Gdybyśmy wszystko policzyli to okazuje się, że na takie drobne wydatki jest „kropla w morzu”. Na 300.000,00 zł na opłaty stałe wydajemy ponad 250.000,00 zł

Radna Ewa Sobczak zadała pytanie Kierownikowi Januszowi Ziętkiewiczowi: „*Moje pytanie dotyczy Ośrodka Sportów Wodnych, ponieważ infrastruktura rozbudowuje się bardzo mocno z projektów wspólnych, które Gmina pisała wspólnie z różnymi instytucjami i czy ubezpieczone są w OSW sprzęty, czy jest zabezpieczone to wszystko, chodzi o ubezpieczenia, ponieważ w OSW trzymany jest drogi sprzęt ludzi. Jak to wygląda pod kątem ubezpieczeń?*”

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji odpowiedział: „*Obiekty Gminne wszystkie są ubezpieczone. Wszystkie te, na których działamy. Ubezpieczenie również obejmuje Statek, TRENERA, OMEGĘ. To wszystko co jest wynajmowane komercyjnie jest ubezpieczone*”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Radny Michał Olejniczak zapytał: „Czy Referat Sportu i Rekreacji planuje na terenach wiejskich budować boiska wielofunkcyjne? Jak widzę jest tutaj wiele stowarzyszeń i czasami jest tak, że zajęcia się nakładają na siebie jedno na drugie i taki obiekt, gdyby był w większych miejscowościach to stowarzyszenia mogłyby skorzystać z takich obiektów na terenach wiejskich”.

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji odpowiedział: „Państwo składacie wnioski do budżetu, ponieważ takich rzeczy nie robi się z wydatków bieżących. Ja te wnioski rozpisuję i składam do Pani Skarbnik i do Burmistrza. Na co te pieniądze Rada Miejska zatwierdzi i przeznaczy to będziemy robić. My wspomagamy, robiliśmy wspólne boiska w Rzepowie, w miejscowości Czarne Małe próbowaliśmy też zrobić. Wspomagamy sołectwa jeśli się do nas zwracają o pomoc. Jeśli jednak chodzi o sprawy finansowe musi na te zadania środki finansowe przeznaczyć Rada Miejska czy też konkretnie na sołectwa czy konkretnie na referat sportu”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Radny Michał Olejniczak stwierdził, że: „Te wnioski są składane do budżetu tylko się nie pokazują w Budżecie Gminy Czaplinek. W tym roku nie byłoby dobrze, żebyśmy wstrzymali budżet bo mamy to co mamy – sytuację pandemiczną, i dobrze jest, że ten budżet został przyjęty i możemy już zacząć tutaj pewne inwestycje, żeby tą gospodarkę napędzać. Natomiast chodzi mi właśnie, żeby w przyszłości, czy nawet Pan jako Kierownik referatu ma taką wizję i dążyłby do tego, żeby w paru miejscowościach takie boiska wielofunkcyjne mogłyby powstać, bo jak jeździmy po Polsce no to na tych obszarach wiejskich takie obiekty funkcjonują. Pewnie też, gdyby był tutaj w mieście taki dodatkowy na pewno by nie przeszkadzał”.

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji odpowiedział Przewodniczącemu Rady: „Jeśli będą składane wnioski do nas i będziemy wspólnie pracować nad tymi wnioskami do Budżetu Gminy Czaplinek, i jeśli takie środki będą na to będziemy budować”

Radny Maciej Bernat wyraził opinie: „Z tego co usłyszałem mogę wywnioskować, że osobą odpowiedzialną za podejmowanie decyzji, jak powiedział Pan Janusz, które i w jakim okresie inwestycje będą realizowane decyduje referat? Nie Burmistrz, nie my Radni, bo jakby tak było to mielibyśmy drugie boisko treningowe zrobione. Cały czas mówimy jak ktoś zapyta dlaczego coś nie jest zrobione? Dlaczego nie można czegoś zrobić? Składajcie wnioski...

Ja od 4 lat składam wnioski o boisko treningowe dla klubów piłkarskich mieszczącego się za Komisariatem Policji. Prosiłem o ławki, o piłkochwyty, prosiłem o tanie rzeczy. Przez te lata albo moje wnioski „giną” albo nie są brane pod uwagę, bo to ja je podpisuję. My to robimy dla dzieci a nie dla osoby, która tworzy dany wniosek. Chcemy czwartej ligi, może będziemy chcieli trzeciej na co nie będziemy mieli pieniędzy a my nie mamy gdzie trenować. Mamy Orlika, na którym może trenować niewiele osób. Ponad 250 osób trenuje piłkę nożną. Ktoś zaraz powie, że zostało zrobione nawodnienie stadionu – super, bardzo się cieszę. Tylko jak chcemy żeby ten obiekt funkcjonował zrobimy na nim oświetlenie, a jak chcemy w ogóle żeby ten obiekt wyglądał tak jak powinien to zajmijmy się boiskiem bocznym potocznie zwanym klepiskiem. Moje pytanie brzmi: Od blisko 4 lat składam wnioski dotyczące boiska bocznego i nie ważne jaka to władza, bo tu nie o to chodzi a nagle jedną decyzją robimy coś za 30.000,00 zł, za 20.000, 00 zł, za 40.000,00 zł to gdzie jest jakaś logika albo ludzka sprawiedliwość?

Proszę mi powiedzieć.

Jeśli Państwu przeszkadza, że dany wniosek lub interpelację do budżetu składa M. Bernat no to poproszę kogoś innego i wtedy będzie to zrobione, bo ja nie mam już słów i jest mi naprawdę przykro. Później jestem brany za „pieniacza” i osobę, która się czepia bo to też słyszałem tylko dlatego, komuś jest coś zrobione ja się nie będę czepiał ale jeśli coś robimy to róbmy to sprawiedliwie i róbmy tak, żeby każdemu pomóc”.

Przewodnicząca Komisji Radna Ewa Sobczak wyraziła opinię, że do Budżetu Gminy składamy wnioski na ogromne kwoty. Każdy ze składających chciałby, żeby było realizowanych wiele zadań. Stwierdziła, że Referat Sportu i Rekreacji działa w wielu obszarach. Burmistrz pewnie też chciałby zrobić dużo dobrego. Nie ma natomiast takich środków na realizację od razu tego wszystkiego co chcielibyśmy zrobić. Stwierdziła, że Referat Sportu i Rekreacji też jest zależny od Burmistrza i Radnych Rady Miejskiej w Czaplinku. Wnioski, które składamy na ogromne kwoty Pan Kierownik chciałby wszystkie realizować. Realizację wniosków i zadań należy rozłożyć w czasie. Uważa, że każdy sport jest ważny. Mamy wielu pasjonatów: żeglarze, wędkarze, piłka nożna, tenis stołowy, siatkówka, kolarstwo, fitness i inne. Każdy chciałby dla swojego sportu zrobić dużo, dostać jakieś pieniądze na swoje działania. Ludzie piszą projekty, wspólnie szukają sponsorów. Chcielibyśmy, żeby sport i rekreacja dobrze działały w Gminie Czaplinek. Jeszcze jest Kultura, Oświata i inne, które również zależne są od Budżetu i każdy potrzebuje środków finansowych na swoje działania. To są trudne tematy. Zaproponowała, żeby spotkać się wspólnie z reprezentantami stowarzyszeń i klubów sportowych, usiąść i wspólnie porozmawiać oraz ustalić co jest dobre dla Gminy Czaplinek i jakie należy w tym względzie podjąć kroki i działania. Przewodnicząca otrzymała od Kierownika RSIR Strategię sprzed kilku lat, którą napisał Janusz Ziętkiewicz. Kierownik stwierdził, że należałoby napisać ją od nowa. Przewodnicząca stwierdziła, że Komisja Oświaty Kultury Sportu i Turystyki nie będzie pisała tej strategii. Jest Referat w Gminie, można powołać zespół do pracy nad napisaniem Strategii Rozwoju i Rekreacji w Gminie Czaplinek. Należałoby wysłać z referatu zaproszenia do przedstawicieli klubów i stowarzyszeń. Z naszej Komisji ktoś kto się zna na sporcie chętnie w tą strategię się wpisze i będzie nad nią pracował. Jeden zna się na piłce nożnej, drugi na żeglarskim, trzeci na czym innym. Komisja tego nie napisze. Stwierdziła, że Kierownik Sportu i Rekreacji zna wszystkich działających dlatego należałoby zrobić tą strategię. Wyślijmy zaproszenia do ludzi, zrobmy to porządnie, żeby nie było potem „zgrzytów”, nieprzyjemności, że ktoś jest źle traktowany. Sołectwa też chciałyby dużo zrobić na swoich terenach, każdy chciałby dużo zrobić dla swojego sportu. Wielu też jest pasjonatów. Każdy angażuje się w działalność dla sportu. Jeśli stworzymy naprawdę dobrą strategię przy pomocy referatu i wszystkich ludzi, którzy reprezentują te wartościowe sporty i nie pomijając nikogo. Mamy przecież wiele sukcesów w sporcie.

Burmistrz Czaplinka Marcin Naruszewicz: Podziękował przewodniczącej Komisji za wypowiedź i podsumowanie wszystkiego co zostało już powiedziane. Wyraził swoją opinię: „Budżet Gminy nie jest z „gumy”. Mamy już zrobionych wiele zadań. Z budżetu obywatelskiego zrobione jest nawodnienie i dotyczy to piłki nożnej. Wcześniej płyta, która była zrobiona chodzi mi o płytę boiska (było nawadnianie, rekultywacja, dosiewanie trawy) to wszystko było zrobione. Pierwsze osoby, które weszły na tą murawę powiedziały – rewelacja. Zwróćcie Państwo uwagę, że patrzymy pod kątem możliwości Gminy Czaplinek.

Natomiast patrzemy jeszcze co już zostało zrobione, wyznaczamy sobie krótkimi zadaniami. Jeżeli postawimy na całość, na zrobienie czegoś co jest absurdalnie niemożliwe do zrobienia to też tego nie zrobimy. Pan radny tutaj powiedział odnośnie tego, że mała infrastruktura. Nie wiem czy to miałyby być zrobione bramki, czy pomalowanie ich, czy przygotowanie oświetlenia na stadionie. Oświetlenia na stadionie nawet ISKRA Białogard nie ma. Ale nie o to chodzi. Czy ja bym nie chciał żebyśmy to zrobili? Jak najbardziej chciałbym. Pamiętajmy jeszcze o jednej najważniejszej rzeczy. Nie tylko są kibice piłki nożnej w Czaplinku. Są również inni, którzy też chcieliby mieć takie same prawa, dlatego że płacą takie same podatki do Gminy i chcieliby również, żeby w ich stronę została zrobiona infrastruktura. Więc nie możecie Państwo wymagać ode mnie, że będę patrzył tylko i wyłącznie na liczby. Powiedzmy 250 osób bierze udział, ale nikt nie powiedział, że za trzy lata w siatkówkę nie będzie grało 1000 osób. Może jak jeszcze zapiszą się zespoły seniorskie to będziemy mieć jeszcze więcej. Pamiętajcie Państwo, że wszystko zależne jest od tego czy jest lider, ten kto poprowadzi i co rozwinie. Dzisiaj w danych dziedzinach może być mniejsze zainteresowanie. Natomiast nie jest powiedziane, że to nie będzie się rozwijać. Byłem ostatnio na rozgrywkach i muszę przyznać, że Pan Krzysztof naprawdę robi fantastyczną rzecz. Chodzi mi o to, że mieszkańcy to nie tylko piłka nożna. To jest tenis stołowy, to jest może gra w krykieta a może jeszcze jest gra w polo, o której jeszcze nie słyszeliśmy, bo są stadniny. I kto wie, może ktoś wpadnie na pomysł i zrobimy rozgrywki w polo a może inne, które są jeszcze przed nami. To o czym rozmawiamy to jest infrastruktura i przygotowanie jej. Wiadomo, że ona „leży”. Ona nie „leży” od dwóch lat od początku mojej kadencji. Ona „leży” już od dłuższego czasu, ale to co możemy zrobić zrobimy małymi krokami, to na co nas stać. Jest budżet obywatelski – zrobione jest nawodnienie. Była zrobiona płyta boiska. Te rzeczy już są”.

Radny Grzegorz Gabryś – poinformował wszystkich, że napisał dwie interpelacje do Burmistrza Czaplinka. Jedna była w kwestii stadionu a druga w kwestii budżetu obywatelskiego. Radny wyraził swoją opinię: „Chciałbym się wytłumaczyć, żeby mnie źle nie zrozumieć, bo słyszałem głosy, że „uderzam” w LECH’a a to w ogóle nie o to chodziło mi. Cały czas chodzi mi o stadion jako miejsce jakby gminne. Ewidentnie jest to stadion gminny. Przyczepiłem się tam do regulaminu, w którym jest napisane, że stadion jest powszechnie użyteczny, bo jest tak tam napisane w pkt 3. Oczywiście dalej jest napisane kto z niego może korzystać. Więc dla mnie jest „masło maślane”. Po drugie jest tak, że stadion jest zamknięty i na niego nie można wejść. Chciałbym, żeby mi wytłumaczyć jak to jest z tą powszechną użytecznością. Bo jeżeli jest tak napisane, że nie jest powszechnie użyteczny to znaczy, że nie jest. Czy ja na ten stadion jako niezrzeszony w żadnym klubie i w żadnym stowarzyszeniu mogę wejść na bieżnię i pobiegać czy nie mogę? Bo tylko jest napisane, że wejść można z instruktorem czy z opiekunem. Drugie moje pytanie jest takie, że jeżeli jest tam pracownik, a w regulaminie jest napisane, że od 7:00-20:00 jest tam otwarte, czyli ja myślę, że jest jakiś pracownik, który tam siedzi, dba o ten obiekt i pilnuje tam porządku. Więc mogę wejść na bieżnię i pobiegać sobie czy nie mogę? Moje pytanie to żeby wyjaśnić całkowicie i dogadamy się, bo nie będziemy sobie pisać bo to jest bez sensu. Druga rzecz to chodzi o tą bieżnię. Dostałem odpowiedź na interpelację. Z tego co tam mi gmina napisała, bo mam te projekty budowlane. Konkretnie chodzi mi o ten budynek, który tam stoi, bo napisane jest, że KLUB LECH użytkuje stadion od 2016 roku ostatnia umowa.

W 2005r. były robione projekty tego budynku, natomiast w 2009r. był on zatwierdzony do użytkowania tylko urząd poinformował mnie, że ten budynek wchodzi na bieżnię. Wydaje mi się, że zahacza bieżnię dwoma torami, czyli bieżnię nam kasuje. Myślę, że nie możemy się starać w jakichkolwiek dofinansowaniach, remontach o środki. Drugie moje pytanie co do bieżni jest takie, ponieważ dzwoniłem do Pani Dyrektor Zespołu Szkół w Czaplinku i wiem, że było spotkanie Burmistrza Czaplinka w powiecie z radnymi Z. Dudorem i W. Włodarczykiem w 2020r. W kwestii tego projektu, który ma powstać przy Zespole Szkół. Moje pytanie brzmi: Jakie w ogóle są tam poczynania i co się tam dzieje? Następne pytanie dotyczy budżetu obywatelskiego, ktoś mi musi wytłumaczyć. Ja się „nie czepiam”, że LECH dostał pieniądze na nawodnienie murawy i wszystko jest ok itd.. Tylko chodzi mi o tą powszechną użyteczność. Bo jeżeli ja mam projekt, który robi LECH z budżetu obywatelskiego, który stricte w budżecie obywatelskim jest zapis, że musi być powszechnie użyteczny a według mnie murawa jest powszechnie użyteczna a ja na nią nie mogę wejść. Więc niech ktoś mi wytłumaczy jak ten projekt spełnia wymogi tego regulaminu budżetu obywatelskiego? Że ja mogę na niego wejść, bo nie mogę. Czy osobiście jak wejdę na stadion mogę sobie pobiegać po murawie? Mogę, ale czy ktoś np. z LECH’a może przyjść i powiedzieć, że ja nie mogę wejść na ten stadion, ponieważ nie mam opiekuna i regulamin o tym mówi, że nie mogę wejść. Chciałbym, żeby stadion był dostępny dla wszystkich i sugeruję zmianę regulaminu stadionu, i żeby ująć w nim, że jest on powszechnie użyteczny i kto może z niego korzystać”.

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji odpowiedział radnemu, że w paragrafie 3 regulaminu jest napisane, że stadion nie jest ogólnodostępny. Ze stadionu mogą korzystać kluby, stowarzyszenia, szkoły oraz mieszkańcy Czaplinka i z terenu Gminy Czaplinek nieodpłatnie.

Radny Grzegorz Gabryś zadał pytanie: „Co to znaczy powszechna użyteczność? Czyli turysta przyjedzie i nie może tam wejść i go użytkować? Gmina przecież zatrudnia człowieka, który tam siedzi”.

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji: „Jeżeli stadion jest czynny to turysta może wejść. Wyobraźmy sobie, że wkładamy w płytę 160.000,00 zł i przyjdą sobie mieszkańcy np. z pieskami będą chodzić po płycie. Stowarzyszenia i kluby dostały od nas klucze i mogą korzystać z tego stadionu. Oczywiście zgodnie z tym co chcą robić. Nie może być tak, że wiele osób sobie przyjdzie, wejdzie na płytę boiska i będzie grało i ją niszczyło. Na bocznym boisku można grać, na Orliku również.

Radny Grzegorz Gabryś: „Uważam, że stadion jest powszechnie użyteczny i tych wiele osób to mieszkańcy Czaplinka i Gminy Czaplinek. Mogę wejść? Czy nie? Np. czy grupa dzieci ze mną jako rodzicem może wejść?”

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji odpowiedział radnemu, że na główną płytę boiska raczej nie można wejść.

Radny Grzegorz Gabryś wyraził opinię: „Uważam, że skoro nawadniamy płytę boiska i jest to projekt powszechnie użyteczny, bo tak musi być, to ja tego nie rozumiem. Natomiast moje pytanie co do Zespołu Szkół w Czaplinku w kwestii tego projektu, który miał powstać wspólnie z powiatem. Jakie są tam rokowania? I kiedy to coś tam powstanie? Czy w ogóle to powstanie? Jakie to są pieniądze dla Gminy Czaplinek?”

Burmistrz Czaplinka Marcin Naruszewicz: poinformował Komisję, że odbywały się spotkania i prowadzone były rozmowy pod kątem możliwości. Teren jest powiatu a możliwości są ogromne. Natomiast można byłoby przy łączonych środkach powiatu i naszych, nie rozmawialiśmy jeszcze jak to procentowo wygląda. Można zrobić ten projekt, który był przygotowany w 2005r. Wszystkie strony chcą to zrobić. Jeżeli będziemy mieli już pełną koncepcję co można zrobić i jak zrobić. Ta koncepcja jest. Chcemy jeszcze takiej „kosmetyki” trochę zrobić. Chcemy, żeby tam powstało lodowisko kryte, wykorzystać ten namiot, który Gmina Czaplinek posiada. Moglibyśmy przygotować coś, co latem byłoby pod rekreację pod dzieci. Chcemy to troszeczkę zmodyfikować na tyle, żeby było realne do zrobienia. Tam jest zmieniona sprawa bieżni, jest to troszeczkę zmodyfikowane, zmodernizowane, będą dwa korty tenisowe. Przygotowane to będzie w taki sposób, żeby zagospodarować ten teren, i żeby mieszkańcy i nie tylko mieszkańcy, żeby dzieci miały też taką możliwość przechodząc tylko na drugą stronę. Mówimy tutaj o współpracy ze Szkołą Podstawową w Czaplinku, a popołudniami żeby mogły korzystać z tego osoby z Gminy Czaplinek. To jest teren, który aż się prosi o przygotowanie pod tym kątem. Jeśli chodzi o terminy to w tej chwili są obostrzenia, ale w najbliższym czasie będą kontynuowane działania w tym temacie.

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji poinformował wszystkich, że to jest temat otwarty. Przygotowaliśmy w 2014r. koncepcję jakbyśmy chcieli wspólnie z powiatem zagospodarować ten teren. Spotkałem się z inżynierem powiatu, który ma przygotowaną koncepcję, ponieważ pod boiska szkolne jest możliwość otrzymania sporej dotacji z budżetów unijnych oraz z Ministerstwa Sportu. Umawialiśmy się kiedyś, że ile pozyskamy a pozostałą kwotę podzielimy na połowę jeśli nam to się uda. Kiedyś była to kwota ok. 1.200.000,00 zł, w tej chwili pewnie jest to podwójnie, ponieważ tam powstanie bieżnia 200-metrowa okólna 3-torowa 300-metrowa i 100-metrowa 4-torowa bieżnia. Do tego boiska, skoki, zeskoczenie, która są. Będzie lodowisko kryte plus kort tenisowy i mała architektura sportowa. Być może będą tam elementy siłowni. Powiat robił ostatnio za bardzo duże pieniądze boiska w Gogółczynie i skończył tam tą inwestycję i w tej chwili mieliśmy zapewnienie, że będziemy wchodzić na ulicę Grunwaldzką.

Przewodnicząca Komisji Radna Ewa Sobczak zadała pytanie Kierownikowi J. Ziętkiewiczowi: *Kto pisze projekty? Kto bierze udział w pracach nad projektami dotyczącymi zdobywania funduszy na sport i rekreację?*

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji : „Jeśli chodzi o Gminę Czaplinek pozyskiwaniem środków unijnych czy innych, LGD itd. zajmuje się referat Pana Dariusza Sapińskiego”.

Radny Maciej Bernat spytał „Kto decyduje co będzie się znajdowało w tych zapisach lub jakie boiska? Do czego przeznaczane? Jakie urządzenia? Czy to jest analizowane i konsultowane z przedstawicielami jakichkolwiek klubów?”

Radny Grzegorz Gabryś zapytał o wielkość bieżni. Stwierdził, że 200-metrowa to jest trochę mała.

Nauczyciel wychowania fizycznego z Zespołu Szkół w Czaplinku wyraził opinie: „W latach 90. jak byłem nauczycielem w Szkole Podstawowej w Czaplinku to między szkołą podstawową a nauczycielami wówczas szkoły ponadgimnazjalnej na ul. Grunwaldzkiej układało się bardzo dobrze.

Nie wchodziliśmy sobie w drogę, wspomagaliśmy się, korzystaliśmy z tych boisk bez żadnego problemu. Ja również miałem ten projekt w ręku. Bieżnia jest 240-metrowa. W nowym projekcie nie ma miejsca na boisko zapasowe dla piłkarzy nożnych. Jeżeli chodzi o oświetlenie uważam, że każdy obiekt, czy to będzie sala gimnastyczna czy inny, powinien spełniać wymogi jeśli chodzi o oświetlenie do 500 luxów. To jest I klasa do organizowania imprez lokalnych, przy imprezach mistrzowskich tak jak do tenisa stołowego powinno być do 800 luxów. Myślę, że inicjatywa idąca w kierunku, żeby ono było mocniejsze, nowocześniejsze jeśli są takie możliwości finansowe jak najbardziej takie możliwości popieram”.

Przedstawiciel Klubu LECH Czaplinek odniósł się do wypowiedzi radnego Grzegorza Gabrysia i Macieja Bernata: *„Jeżeli chodzi o boisko boczne to bardzo smutna jest informacja od Pana Macieja, że to boisko wymaga troszeczkę wkładu. Dowiedziałem się, że od strony drogi głównej na Kołobrzeg ma tam być ścieżka rowerowa. Nie wiem na jakiej zasadzie to zostało wprowadzone i kto to wprowadził? Chciałbym się odnieść do wypowiedzi Pana Gabrysia, jeżeli chodzi o dzieci, które mogłyby wchodzić na teren obiektu sportowego od strony jezdni w kierunku Kołobrzegu, za głównym boiskiem ma powstać boczne boisko treningowe. Można byłoby dwie, trzy lampy postawić i automatycznie mogą tam trenować dzieci jak i również zespoły seniorskie i juniorskie w okresie jesienno-zimowym, gdzie robi się szybko ciemno a nie mamy gdzie trenować. Także to byłoby dobre rozwiązanie”.*

Radny Grzegorz Gabryś stwierdził, że: *„Wcale tak mało do piłki nożnej nie dokładamy. A tak naprawdę, jeżeli chodzi o lekkoatletykę to jest „dół”. Bieżnia 200-metrowa nie daje nic jeżeli chodzi o treningi. Z tego co wiem tam była duża bieżnia na 400 metrów, bo nie mamy skąd jej mieć, jakby na czym?”*

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Pro Body Fitness” zadał pytanie dotyczące kosztów referatu i utrzymania całego sportu w „ryzach”: *„Jeśli chodzi o pracownika stadionu czy jako inne stowarzyszenia, które posiadają jakieś tereny w Gminie Czaplinek typu użyczenie, tak jak jest w regulaminie napisane, że LECH posiada teren w użyczeniu mogą liczyć na pracownika i gmina poniesie za niego koszty. My możemy być takim jednym przykładem. Mamy plac koło parku linowego i też chcielibyśmy mieć pracownika, za którego nie musimy płacić jako klub, jako stowarzyszenie”.*

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji odpowiedział, że LECH nie ma pracownika jako klub sportowy. Pracownik jest zatrudniony przez gminę do utrzymania obiektów gminnych. LECH ma w użyczeniu stadion, jest gminny i gmina ponosi koszty na jego utrzymanie.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Pro Body Fitness” wyraził swoją opinię: *„Dla mnie to jest jasne, jeśli mamy teren w użyczeniu to my o niego dbamy, my wykładamy nasze pieniądze. A tu jest odwrotnie. LECH ma stadion na umowie a gmina płaci za utrzymanie tego, więc to trzeba byłoby jakoś rozdzielić”.*

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji odpowiedział, że Klub Sportowy LECH ma w użyczeniu stadion ale jest gminny i gmina ponosi koszty na utrzymanie. Tak samo jak halę widowiskowo-sportową, jak Ośrodek Sportów Wodnych zatrudnia pracowników do utrzymania tych obiektów.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Pro Body Fitness” wyraził swoją opinię: „My mamy teren koło parku linowego też od gminy, formalnie też należy do gminy, my płacimy za niego podatek, my go utrzymujemy i jest użyczony na takiej samej zasadzie jak dla LECH’a, tak jest napisane w regulaminie”.

Radny Grzegorz Gabryś stwierdził, że: „Czyli to jest umowa użyczenia, no właśnie chodzi o tą sprawiedliwość”.

Radny Maciej Bernat wyraził swoją opinię w tym temacie: „Niech się wszyscy przestaną czepiać siebie nawzajem. Albo zaczniemy ze sobą rozmawiać i współpracować, albo z tego nic nie będzie. Przestańmy się obrażać, ośmieszać się. Mogę podać przykład PZW i stanicę wędkarskiej, że nigdy o nic nie prosiłem wszystko robiłem sam. Innym przykładem, który mogę przytoczyć jest to, że niektórzy przychodzą do gminy i chcą żeby im osiedle posprzątać bo jest bałagan. Uważam, że ludzie którzy tam mieszkają powinni się spotkać, wziąć grabki, miotłki, kupić farbę i coś zrobić. Na wioskach są zarośnięte zielone siłownie za 100.000,00 zł, nikt nie weźmie kosi ani kosiarki żeby skosić, tylko przychodzą do urzędu i proszą. Ja wiem, że nie zawsze każdemu można dogodzić, ale jak będziemy w ten sposób robić to my nic nie zrobimy, będziemy na siebie patrzeć spod „byka”, że ten dostał to a ten tamto, ale nic z tego nie będzie”. Radny odniósł się do wypowiedzi przedstawiciela Pro Body Fitness: „Nie obraż się, ale wasz plac jest cały czas zamknięty na kłódkę i ludzie pytają dlaczego? A ja się nie odzywam, bo nie mam prawa oceniać ani waszego zachowania, ani tego co tam robicie. Sam podnosiłem rękę za tym, żebyście mogli użytkować ten teren. Ale nie porównujemy tej sytuacji, bo stawiamy może Pana Janusza, może Burmistrza w niezręcznej sytuacji. Albo zaczniemy coś sami robić, albo na wszystko czekać, wyciągać rękę i nic z tego nie będzie bo nie starczy”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Radny Michał Olejniczak wyraził opinię: „Ja tylko dopowiem, że sołectwa koszą. Chciałem tylko powiedzieć, że wszystkie stowarzyszenia reprezentują różne gatunki sportu i na pewno chcą działać i oczekują od nas takich rozwiązań i pomocy żeby mogli realizować swoje zainteresowania, swoje pasje i na pewno jest to bardzo dobre, bo jak wiemy chcielibyśmy i tak pewnie większość chce żeby ten czas przed komputerem a zwłaszcza teraz gdzie wszyscy zdalnie praktycznie większość z nas pracuje żeby jednak zadbać o naszą tężyznę fizyczną”.

Nauczyciel wychowania fizycznego z Zespołu Szkół w Czaplinku odniósł się do wypowiedzi G. Gabryśa, wyraził opinię: „Ja jako człowiek, który od kilkudziesięciu lat pracowałem z młodzieżą jeśli chodzi o lekkoatletykę – tutaj Grzegorz Gabryś wywołał temat bieżni 400-metrowej, że jest to bieżnia pełnowymiarowa. Kiedyś ktoś w imieniu LECH’a zatwierdził rozbudowę budynku, który tak naprawdę niszczy obiekt sportowy, uniemożliwia absolutnie jego odnowę, renowację, utrzymanie, remont, pozyskanie środków, które są w funduszach europejskich, które są w funduszach Polskiego Związku Lekkiej Atletyki i można byłoby, ale ktoś kiedyś „przyklepał” ten budynek, który wszedł na dwa tory bieżni. Dla mnie jest to samowola budowlana. Przykro mi, że tak to zabrzmiało ale taka jest rzeczywistość. Sytuacja, w której władze LECH’a podjęły działania do likwidacji bieżni i udowadniania, że tam nie ma bieżni bo tam ona jest zarośnięta. Daję Państwu słowo honoru, że od dnia 3 września 2020r. razem z moją koleżanką systematycznie, cały czas korzystamy z bieżni na stadionie LECH’a. Mogę to udowodnić zdjęciami, mogę to udowodnić w różny inny sposób, wyniki sportowe młodzieży, sprawdziany.

Cały czas pracowaliśmy tam na tej bieżni i ona jest. To, że LECH sobie wymyślił, że tam z tyłu sobie rozkopie krawężniki, wyjmie i zrobi z tego boisko treningowe, bo skorzysta z nawodnienia i w ogóle. To, że jako podmiot, który odpowiadał za stan techniczny obiektu między innymi za bieżnię a tego nie zrobił bo zarosła. To jest wina LECH'a. Nie będę tu mówił personalnie kto? Jak? Na co? Po co? To nie o to chodzi, ale jeżeli ktoś bierze obiekt w użytkowanie i nie dba o niego, patrzy tylko na boisko i reszta się nie liczy, no to jest to co jest. Natomiast likwidując bieżnię, likwidujemy tak naprawę jedyny obiekt, na którym można w miarę sensownie przygotowywać młodzież do czegokolwiek. Ja zdaję sobie sprawę, że lekkoatletyka jest „be”, że większość nauczycieli zatrudnionych w szkole podstawowej to są zdeklarowani piłkarze nożni. Ja cierpię mówiąc to wprost ale taka jest rzeczywistość. Dla mnie jest to dyshonor dla zawodu nauczyciela wychowania fizycznego, jeżeli ja muszę 16-letniemu chłopakowi, który przyszedł do szkoły pokazywać jak wykonuje się przewrót w przód, bo on całą podstawówkę i gimnazjum grał tylko i wyłącznie w piłkę nożną. Dla mnie jest to nieporozumienie. Może macie inne zdanie na ten temat ale taka jest rzeczywistość, brutalna niestety. Zmonopolizowano sport w Czaplinku poprzez piłkę nożną. Nie są dzieci rozwijane w różnych talentach. To, że w tej chwili „rodzą” się grupy, że jest ogromna praca z siatkarkami, jest tenis stołowy, że są inne dyscypliny. Super, ja się bardzo cieszę, ale jeżeli możecie nie likwidujcie bieżni, postarajmy się ją w jakiś sposób zrehabilitować a pomysł ze zrobieniem tam boiska treningowego dla mnie jest konkretnie nietrafiony”.

Przewodnicząca Komisji Radna Ewa Sobczak w kwestii odpowiedzi nauczyciela wychowania fizycznego z Zespołu Szkół w Czaplinku przedstawiła odpowiedź na interpelację Radnego Grzegorza Gabryśa z dnia 18.01.2021r., która dotyczy korzystania LECH'a ze stadionu na podstawie umowy użyczenia. Wymieniła dokumentację, na podstawie której zdecydowano rozbudować budynek socjalny na stadionie, uzyskując zgodę i pozwolenie na przebudowę z dnia 06.07.2005r. Starosty Drawskiego oraz decyzję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 28.02.2008r. udzielającą pozwolenia na użytkowanie. Natomiast zgodę na przebudowę budynku socjalnego wyraziła ówczesna Rada Miejska w Czaplinku podejmując Uchwałę Budżetową, w której zabezpieczono środki finansowe na realizację w/w inwestycji. Wszystkie dokumenty dotyczące rozbudowy budynku socjalnego znajdują się w Referacie Inwestycji Urzędu Miejskiego w Czaplinku i są do wglądu dla osób zainteresowanych.

Radny Grzegorz Gabryś powiedział, że: *„Dostarczono mi umowę użyczenia z 2016r., i tak jak Pan Janusz powiedział, jest to kontynuacja umowy. Wtedy też był LECH. Jest stadion i jest bieżnia na tym stadionie, czyli ktoś stwierdził no to nie będzie bieżni. Uważam, że to jest myślenie proste, bo nie myślimy co będzie później a jest stadion i teraz wiemy, że nie będzie tej bieżni. Ja nie winię, że to LECH zrobił. Gmina to zrobiła, pozwoliła na zniszczenie tej bieżni za czyjąś zgodą”.*

Przewodnicząca Komisji Radna Ewa Sobczak stwierdziła: *„Dlatego też do końca nie zrzucamy winę na LECH'a, chcieli mieli, zgody są. Gmina pozwoliła na przebudowę obiektu to jest wszystko udokumentowane”*

Radny Grzegorz Gabryś stwierdził: *„Przebudowa obiektu powoduje, że niszcymy bieżnię! Tak to wygląda, więc jej nie ma. Pan Janusz mówi, że już nic z nią nie możemy zrobić. Ale czy możemy skoro bieżnia ma cztery tory a budynek wchodzi na dwa, czy można coś poprawić, żeby po niej pobiegać?”*

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji odpowiedział Radnemu Grzegorzowi Gabrysiowi, że: „Dotacje do bieżni a mówimy o bieżni, która spełnia wymogi bieżni lekkoatletycznej, żeby taką bieżnię wybudować to ona musi posiadać sześć torów okólnych 400-metrowych, szerokości jeden tor około 1,20m. i taka bieżnia jak ostatnio patrzyłem na inwestycję, jakie robią poszczególne miasta czy gminy, wykonanie takiej bieżni tartanowej ze skocznią w dal, zamyka się w granicach od 2-4 mln zł. Na tą bieżnię nie dostaniemy ani złotówki dotacji z żadnej instytucji, z żadnego ministerstwa. Gmina musiałaby wyłożyć swoje pieniądze. Dwa tory nie spełniają żadnych wymogów. Tą bieżnię można doprowadzić do tego, żeby sobie pobiegać po trawie, pobiegać po bieżni. To jest bieżnia (mam zdjęcia zrobione), że nie ma na niej żużla, tam jest ziemia. Przez wiele lat robiono to kultywatorem, broną aktywną i nie wiem czym tam jeszcze ją robiono? I to zostało wszystko wymieszane. Jeśli dojdzie do skutku budowa boiska za bramką boczną oczywiście wyprowadzimy tak jak żeśmy rozmawiali, że ta bieżnia będzie 400-metrowa. Tylko ten odcinek po łuku będzie po trawie, tak jak po murawie a reszta będzie na tej bieżni, która tam jest. Za boiskiem będzie wyznaczone półkole, tak jak była bieżnia w tym samym miejscu gdzie były krawężniki i tam będzie wyznaczona bieżnia. Oczywiście z podbiegiem i będzie to wyprofilowane”.

Radny Grzegorz Gabryś wyraził opinię i zadał pytanie: „Wróćmy do tej całej naszej batalii jeśli chodzi o kluby. Wiemy o tym, że kluby dostały jakieś dotacje na ten rok. Jeśli chodzi o finansowe środki, żeby się wypowiedzieli przedstawiciele klubów na co te środki będą przeznaczone?”

Przedstawiciel Klubu Sportowego „Stowarzyszenie Tenisa Stołowego Czapla Czaplinek” odniósł się do wypowiedzi nauczyciela wychowania fizycznego z Zespołu Szkół w Czaplinku i ją poparł. Poinformował wszystkich obecnych na Komisji, że uprawia lekkoatletykę od dawna, opowiedział o swoich sukcesach i zdobytych medalach (75 medali Mistrzostw Polski), stwierdził że kiedyś nie raz prosił działaczy LECH’a, żeby mógł wejść na stadion i pobiegać, ale przeniósł się do Złocieńca bo tam jest tartan. Jest mu przykro, że likwiduje się tą bieżnię. Mogłaby być żużlowa. Kiedyś można było tam biegać, były piękne zawody i imprezy.

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji powiedział: „Zrobimy wszystko, żeby to boisko przy ul. Grunwaldzkiej powstało, ponieważ jest to pełen kompleks sportowy w centrum miasta, służący dla szkoły ponadpodstawowej, podstawowej i przedszkoli, które tam są. Rozmowy są daleko zaawansowane i mam nadzieję, że dojdzie to do skutku i te środki z Ministerstwa Sportu na te boiska przyszkolne można pozyskać. Taką mam wiedzę po ostatnim spotkaniu z inżynierem powiatu”.

Nauczyciel wychowania fizycznego z Zespołu Szkół w Czaplinku stwierdził: „Bieżnia w Złocieńcu jest czterotorowa i tu jest jakaś nieścisłość, bo Pan Janusz mówi, że ma być sześciotorowa. Złocieniec zrobił czterotorową i z funduszy unijnych. Na bieżni 200-metrowej jest inny profil łuku i nie pozwala przygotować się, a nawet wyklucza pracę ze sztafetą 4x100 metrów. Absolutnie nie przygotowuje bieżnia 200-metrowa zawodnika do udziału na zawodach, gdzie będzie biegał na normalnej 400-metrowej bieżni. To jest zupełnie inny sposób treningu. Dla mnie jest przedziwnym pomysłem wytyczenie bieżni na boisku zapasowym, które ma być zrobione w miejscu bieżni. Rozumiem, że na boisko zapasowe zawodnicy, zawodniczki, młodzież i również seniorzy będą chodzili w trampkach? Czy będą chodzili w korkach? Czy Państwo kiedykolwiek biegli w obuwiu treningowym w adidasach po mokrej trawie? Jest to sprzeczne z wszelkimi zasadami bezpieczeństwa.

Po pierwsze, jeżeli to będzie boisko zapasowe, to tam będą chodzili piłkarze a trawa będzie zryta, skopana korkami, tam będą dziury. Wytyczenie w tym miejscu bieżni to jest tak, jakbyście pozwolili założyć w tym miejscu kretowiska i powiedzieli - no to jest wytyczone to sobie biegajcie. Jest to pomysł kompletnie nierzeczywisty”.

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji wyraził swoją opinię: „Jeśli tak bardzo leży na sercu lekkoatletyka to należałoby się nią zająć i wtedy mielibyśmy szansę na jakiejkolwiek środki i organizację obiektów. Jeśli chodzi o bieżnię 200-metrową to mistrzowie w hali widowiskowo-sportowej biegają, startują w olimpiadach i zdobywają medale. To się jedno z drugim nie kłóci. W szkole biegało się 4x200 metrów. Są atleci, piłkarze, siatkarze, tenisiści, wspólnie wydajemy na sport w Gminie Czaplinek duże pieniądze i to trzeba powiedzieć. Ujmowaliśmy to kiedyś do strategii gminy to w ogóle nie jesteśmy gorsi od Złocieńca, Barwic, sąsiednich miejscowości, więc jeśli działa pręźnie klub piłki siatkowej, ma udostępnione rzeczy, rozgrywa spotkania, udostępniamy im halę od rana do nocy, kiedy tylko jest to potrzebne. Jeśli są piłkarze to też mają udostępnione obiekty. W ubiegłym roku wydaliśmy na stadion 130.000,00 zł po to, by poprawić warunki na tym stadionie. Ciągłe nam się udaje pozyskać 20.000,00 - 30.000,00 zł i zrobić małą inwestycję, bo jak w pierwszym roku przedstawiliśmy inwestycję, która opiewała na ponad 1 mln zł to „popukali się w czoło” i nie dostałem nic. Dlatego też, przez te lata robimy małe rzeczy od ogrodzeń, siedzisk, budynku socjalnego, renowacji płyty, nawodnienia. Małymi krokami idziemy. To samo na Ośrodku Sportów Wodnych, co roku coś nowego powstaje. Jak byśmy chcieli zrobić od razu wszystko, to nie dostaniemy nic. W tym roku mam nadzieję, że będziemy robić na OSW jeszcze kanalizację, która będzie połączona do miasta i z odbiorem nieczystości płynnych z łodzi. Więc pomalutku, gdyby gmina miała pieniądze i wyłożyła 2 mln zł i powiedziała, że w tym roku robimy to a w następnym roku 2 mln zł idzie na następną inwestycję, dlaczego nie? My składamy projekty tj. kluby i stowarzyszenia składają wnioski na zadania w realizacji projektów sportowych. W gminie 90.000,00 zł jest na realizację tych wniosków a kluby składają na 350.000,00 zł – 400.000,00 zł. Jest to problem jak to podzielić, jak to rozdać, jak dać? Kluby później przebudowują swoje programy i stowarzyszenia pod to co otrzymają. Czy my byśmy nie chcieli dać dla wszystkich tyle, ile napiszą? Pewnie, że byśmy chcieli, ale takie są uwarunkowania budżetu. Trudno, zawsze później jest coś dokładane. Dwa lata temu było dołożone 30.000,00 zł jeszcze do stowarzyszeń i klubów. Przy organizacji imprez gmina dokłada, ponieważ w budżecie referatu jest 45.000,00 zł na to, żeby wspomóc sędziowe puchary, Rundorfina itd. To wszystko jest wspomagane tymi pieniędzmi, którą są”.

Burmistrz Czaplinka Marcin Naruszewicz wyraził opinię: „Proszę Państwa nie zwracamy uwagi na jeszcze jeden ważny aspekt. Gmina bardzo często współuczestniczy w tych wszystkich wydarzeniach. Mamy IRAS CUP, ale nikt nie liczy ile kosztuje Perkoz, ile kosztują różnego rodzaju inne rzeczy, na które gmina daje bo jest to gminne czyli nasze, wszystkich wspólne. Na pewno rozwiązałoby kwestie takie wyliczenie i pokazanie, że to również kosztuje i to jest wkład gminy w te wydarzenia. Oprócz tego są inne wydarzenia, w których gmina uczestniczy bo takie jest zadanie gminy. Warto byłoby wyliczyć koszty współuczestnictwa gminy w różnego rodzaju wydarzeniach, również organizowanych przez stowarzyszenia. Chodzi o to, żeby stowarzyszenia również wiedziały, że mogą liczyć na gminę i w takim i takim zakresie, że przygotowując, robiąc cokolwiek są poniesione koszty. Ale jakie są to koszty?

Do dzisiaj nie wiadomo, bo gmina da to, da tamto. Ogrzewanie hali przecież też kosztuje. Ludzie, którzy pracują na hali wypracowują nadgodziny, kiedyś muszą odebrać to. Nie są w stanie pracować przez cały czas, dlatego że jest kodeks pracy. Czasami jest to nieadekwatne do tej sytuacji, którą mamy na papierze. Uważam, że powinny być wykazane: koszty osobowe - są takie i takie, wynajem hali, koszty mniej więcej na nagrzanie hali, żeby były w taki sposób przeliczone, żeby było to jakimś wkładem w istniejące wydarzenia, że gmina uczestniczy, partycypuje w kosztach ale są to koszty, które rzeczywiście są do udowodnienia”.

Przewodnicząca Komisji Radna Ewa Sobczak złożyła wniosek o powołanie zespołu do pracy nad napisaniem Strategii Rozwoju Sportu i Rekreacji w Gminie Czaplinek z prośbą o wydanie zarządzenia przez Burmistrza Czaplinka.

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji odpowiedział, że: *„Od 2016r. starałem się przygotować strategię, którą chciałem pod ogólną dyskusję przedstawić ludziom, co im się podoba, co nie podoba, co należy zrobić, co można zmienić, jakie dyscypliny, jakie obiekty. Strategię przyjmuje Rada Miejska, a jeśli rada przyjmuje strategię to musi być ona na tyle sprecyzowana, żeby zabezpieczać co roku na nie środki. Bo przyjęcie sobie strategię to ja wymyśliłem, co z tego? Jeśli rada by przyjęła tą strategię, to by nie było rady na to stać”*

Przewodnicząca Komisji Radna Ewa Sobczak: *„Ale z tego co wiem to w poprzedniej kadencji nie pracowaliście nad tym tematem”*

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji odpowiedział: *„W poprzedniej kadencji też przekazałem do przepracowania tutaj lekko poprawiając ją. Strategia została przekazana również do Komisji Oświaty Kultury Sportu i Turystyki obecnej kadencji. Ja chcę mieć uwagi, założenia, co każdy z klubów, stowarzyszeń, radnych itd. ze wszystkich mieszkańców tego miasta chcieliby, żeby w tej strategii zostało ujęte. Bo to nie jest że ja sobie napisze, z kimś tam usiądziemy, napiszemy i to będzie. W tej strategii naprawdę jest dość sporo i każdy może do tej strategii cokolwiek wnieść, to jest burza mózgów itd. I wypracowuje się taką strategię na jaką gminę będzie stać. Najlepiej perspektywa 7-letnia, ponieważ perspektywa w Unii Europejskiej też jest 7-letnia to w takiej perspektywie można to realizować. I wtedy nie ma problemu, że ten jest piłkarz, ten tenisista itp. Przyjęliśmy strategię i ją realizujemy. Jeżeli chodzi o obiekty i ich przygotowanie pod to podpisują się kluby. Strategia jest wtedy dopiero oceniana jeśli w realizacji założymy sobie, że działa tyle i tyle klubów, że tyle jest młodzieży, że takie wyniki ktoś osiąga, że uczestniczy w tym. To wtedy jest określana realizacja tej strategii. Ja bardzo bym pragnął, żeby ktoś kto tylko potrafi krytykować albo czepiać się, żeby przedstawił swoją propozycję: jak chcę to, ja bym chciał tamto, ja widzę że to jest potrzebne, wtedy ja widzę że to będzie a nie wymyśliłem sobie np. zrobię tam bieżnię i ta bieżnia tam będzie. Nie ważne, że ona kosztuje 2 mln czy ileś. Ona ma być”.*

Przewodnicząca Komisji Radna Ewa Sobczak przypomniała wszystkim, że ostatnio na Sesji Rady Miejskiej przedłużaliśmy Strategię Rozwoju Gminy Czaplinek na kolejne lata. *„Pan Burmistrz nas o to prosił. I w tej Strategii Rozwoju Gminy Czaplinek też są jakby wkomponowane różne założenia, ale tutaj dotyczy to sportu i rekreacji. To tak samo może Pani Dyrektor CZOK’u powiedzieć, że Ona chce strategię kulturalną. Dlatego składam wniosek, żeby został powołany zespół do spraw Rozwoju Strategii Sportu i Rekreacji w Gminie Czaplinek. Pan Janusz jest szefem referatu i zaprosi przedstawicieli stowarzyszeń.*

Z naszej komisji myślę, że też ktoś się włączy do pracy w tym zespole. Mam nadzieję, że Pan Burmistrz wyrazi na to zgodę i zrobi to swoim zarządzeniem”

Burmistrz Czaplinka Marcin Naruszewicz wyraził opinię w tym temacie: *„Fajnie by było, żeby można było powołać zespół, ale żeby nie był to zespół rozbudowany tylko rzeczywiście po jednym członku z każdej dyscypliny, czy z każdego stowarzyszenia, które chciałoby zająć się sprawą i na pewno byłaby to walka na argumenty i myślenie co możemy wymyślić. Takich spotkań w historii pewnie było już wiele a czy z nich coś wyniknęło? Na pewno trzeba by było się skoncentrować na rzeczach możliwych do realizacji. To jest podstawa”.*

Radny Grzegorz Gabryś poinformował zebranych, że ma dwie sprawy: *„Jedna rzecz to mówimy o tej strategii, ale nic ta strategia nie da jak nie będziemy mieli pieniędzy. My sobie możemy wyznaczyć jakieś kwoty tak jak Pan Janusz powiedział. To wszystko musi być zaznaczone itd. Ale cały czas tu słucham i się już w ogóle dawno zastanawiałem i przygotowałem taki wniosek tutaj, ale za nim podniosę ten wniosek to mam pytanie do Pana Burmistrza. Chodzi o siatkówkę. Nie wiem czy Pan Burmistrz pamięta jak zawodniczek były u Pana w gabinecie i obiecał Pan im, że wybuduje dwa boiska na plaży. Ja mam nawet przed sobą projekt tych boisk. I z tego co wiem to był już zamysł i były nawet nzebierane od sponsorów pieniądze, na co gmina miała podobno dać tylko 7.000,00 zł i te boiska by powstały. Więc chciałbym, żeby to jakoś rozbudować i przedstawić mi dlaczego jakby to nie doszło do skutku, czemu to się tak wydarzyło. Chciałbym podjąć wniosek. Zrobiłem parę zdjęć jeżeli chodzi o sprzęt na hali. Gmina nie ma na to pieniędzy. Jak wyglądają piłki, jakieś połamane różne rzeczy to nie ma pieniędzy. Mam córkę, która gra w siatkówkę też tam i słyszę o różnych problemach z obsługą tej hali. Nie chcę już mówić o MKS’ie (OSW), bo też kiedyś interpelację napisałem na temat sprzętu itd. Nie ma referat sportu pieniędzy na to, żeby dysponować takimi pieniędzmi, nie może nawet zarobić. Dlatego mój wniosek jest taki, żeby zastanowić się nad tym, żeby zlikwidować referat sportu i połączyć to w tzw. CZOKSIR jak było kiedyś. Przykładem może być teraz CZOK, który prowadzi swoją działalność, który stara się ze wszechmocą. Można tam wejść i zobaczyć co tak naprawę się dzieje. Jeżeli ja mogę jakieś pieniądze wyparcelować i z nich przeznaczyć na swoją działalność. W tej chwili nie da rady. Gmina da lub nie da, a raczej nie da itd. Później „szyjemy” pieniądze nie wiadomo skąd i później się tłumaczymy. Rok minął a nie mieliśmy, drugi rok – a może za rok. TRENER na OSW stoi zalany i w ogóle nic się tam nie dzieje. A miało być w tamtym roku, o tym rozmawialiśmy.. wchodziś, TRENER – wody pełno, a nie przykryty z tego co wiem jakąś plandeką. Ale wniosek mój jest taki do Pani Przewodniczącej i to jest chyba też do Burmistrza, żeby połączyć to w jeden twór, który będzie mógł wtedy sobie sam działać oczywiście z jakimiś dotacjami gminy.*

Przewodnicząca Komisji Radna Ewa Sobczak: *„Proszę sformułować konkretny wniosek”*

Radny Grzegorz Gabryś: *„Składam wniosek o połączenie referatu sportu do CZOK’u i stworzenie jednego. Jak to się będzie nazywało to nie wiem...Kiedyś to się nazywało CZOKSIR z tego co wiem. Tutaj może Pani Dyrektor się wypowiedzieć na temat czy to w ogóle się da itd. Bo wtedy można coś z tym zrobić. Bo cały czas będziemy „szyli”, że nie mamy, że tylko gmina daje. Wiadomo, że są dotacje i gmina o jakieś tam środki się stara ale dalej jest po prostu „kicha” według mnie i to jest jeden mój wniosek. I bardzo chciałbym, żeby to poważnie potraktować. A drugi mój wniosek to jest taki, żeby jednak się do regulaminu stadionu i troszeczkę to zmienić. Ja nie mówię, że tam jest źle czy coś, bo można mówić, że można wejść a ja czytam że nie można.*

Chciałbym jakby to rozgraniczyć troszeczkę, bo tam chyba jest też pomieszane w tym regulaminie: regulamin meczów i regulamin w ogóle jakby samego stadionu pustego, że nikogo tam nie ma. To są moje dwa wnioski. Teraz chciałbym, żeby Burmistrz wypowiedział się na temat tych boisk jak to było jeżeli chodzi o finansowe sprawy”.

Przewodnicząca Komisji Radna Ewa Sobczak nadmieniła: *„Oczywiście, ale są członkowie komisji i chciałabym, żeby członkowie naszej komisji się wypowiedzieli w tym temacie jak oni to widzą”.*

Radny Wacław Mierzejewski wyraził opinię: *„Jeżeli chodzi o moje zdanie w tym temacie, w sprawie wypowiedzi Pana Gabrysia, uważam że łączenie sportu z kulturą nie ma sensu. Myśmy to już swego czasu przerabiali i takie kombinacje: kultura – sport, nie wiem co jeszcze... To nie wchodzi w grę, i żeśmy kiedyś z tego zrezygnowali i tak należy trzymać. Natomiast oczywiście kwestią mogłoby być rozważenie docelowe czy lepszym rozwiązaniem byłoby przy likwidacji referatu np. stworzenie coś na wzór Ośrodka Sportu i Rekreacji. To jest tak uwaga odnośnie wypowiedzi kolegi Gabrysia”*

Radny Grzegorz Gabryś odpowiedział: *„Bardzo dobre to jest - wiemy o tym, jeszcze do tego dwa ministerstwa chyba w tym roku prawdopodobnie się połączą i to mógłby być argument, to też powstanie Ministerstwo Sportu, Kultury i Turystyki i Rekreacji. Nie wiem dokładnie jak to się będzie nazywało, ale to jest po pierwsze do tego mojego argumentu. To co Pan Wacław powiedział to owszem, mogłoby tak być, ale to rodzi tak jakby następne sytuacje - powołanie dyrekcji itd. ale może i tak...”*

Radna Anna Minkiewicz wyraziła opinię: *„Połączenie sportu z kulturą w tym momencie to dla mnie jest rzecz taka, którą bardzo poważnie przemyśleć, to nie jest decyzja pochopna. Tym bardziej, że tutaj tak jak Radny Mierzejewski powiedział, że mieliśmy już taki twór. Sama kiedyś uczestniczyłam w tworzenie tego tworu, gdzie nas przekonywano że to będzie najlepsze, później się nie sprawdziło i zostało to zlikwidowane. Nie wiem dlaczego...Wydaje mi się, że się to nie sprawdziło. Przy likwidacji, przy rozdzielaniu ponownym już mnie wtedy akurat nie było. Chętnie bym posłuchała argumentów, ale to jest zbyt poważna sprawa, żeby to tak na jednej komisji zdecydować, żeby mogła dzisiaj powiedzieć – tak, łączymy albo nie łączymy. Jeżeli Pani Dyrektor CZOK’u będzie miała argumenty za tym żeby łączyć, jeżeli Pan Ziętkiewicz uzna też, że to byłby dobry pomysł, jeżeli jedno z nich uzna, ale przekona nas tutaj no to wtedy mogą podjąć decyzję. Jeszcze porozmawiamy między sobą. Natomiast nie na jednym spotkaniu”.*

Radna Aleksandra Ławrukiewicz wyraziła swoją opinię: *„Ja podobnie za Panią Anią też w zasadzie, bo jest jeszcze tutaj wiele pytań, ale taka pierwsza myśl jaka mi się nasunęła jeśli chodzi o referat sportu to w jakim zakresie i na jaką skalę na dzień dzisiejszy ten referat może prowadzić działalność komercyjną? Na przykład – czy to jest porównywalne z autonomią tak jak CZOK ma czy nie? To pytanie nasunęło mi się gdybyśmy rozważali reorganizację tego referatu”.*

Radny Szymon Pastuszek wyraził swoją opinię: *„Jeżeli mam się podzielić opinią na ten temat, to ja również skłaniam się ku temu, żeby zastanowić się nad funkcjonowaniem tego referatu i dobrze, że Grzegorz Gabryś poruszył ten temat zarabianiem przez ośrodek pieniędzy, bo myślę, że tutaj od strony przynajmniej Ośrodka Sportów Wodnych, który jest w stanie tragicznym, fajnie by było, żeby pieniądze, które zarabia ten ośrodek zostawałyby w tym ośrodku*

i mogły być zagospodarowane na wyremontowanie częściowe chociaż czy hangaru, czy zagospodarowania przestrzeni na samym terenie MKS'u. To jest jedna rzecz. Druga rzecz, o którą chciałem zapytać, może niekoniecznie związaną z samym funkcjonowaniem, chociaż po części też Pana Kierownika. Kolejny rok, kiedy TRENER – łódź, z której mam okazję korzystać stoi nieprzykryta. Chciałem się zapytać kto jest odpowiedzialny za tego rodzaju stan rzeczy, ponieważ jest to sprzęt gminny, ponieważ powinien być w odpowiedni sposób konserwowany i zabezpieczany na zimę. Większość łodzi stoi pod plandeką. On stoi odkryty, niezabezpieczony. To będzie wpływało na to, że ta łódź z roku na rok będzie w gorszym stanie. Kwestia ubezpieczenia łodzi to chciałem się dowiedzieć na jakiej zasadzie jest to ubezpieczenie wystawiane, czy ten jacht ma jakiś dowód rejestracyjny czy też nie, ponieważ większość łodzi powinna takie dokumenty posiadać. Natomiast jeśli chodzi o ten temat, który Gabryś poruszył to myślę, że trzeba się nad tym zastanowić. Jeżeli byłaby możliwość utworzenia takiej instytucji, która faktycznie mogłaby w jakiś sposób zagospodarowywać wypracowanym przez siebie tutaj mieniem to dobrze by było”.

Radny Grzegorz Gabryś wyraził opinię: *„Chciałem też tutaj powiedzieć, ale jakby poprawcie mnie jak się będę mylił, że rozłączyliśmy wtedy ten twór CZOKSIR w związku z halą, ponieważ tam chyba chcieliśmy pozyskać VAT z hali z tego co wiem i dlatego to rozłączyliśmy. Ja wtedy byłem w Radzie Miejskiej jak my żeśmy to rozłączali z tego co pamiętam. Ale nie wiem czy CZOKSIR był wtedy referatem gminy, tak mi się wydaje. I wtedy rozłączyliśmy to, aby pozyskać VAT za halę i jakby nie połączyliśmy tego, ja nie słyszałem wtedy problemu, że to źle działa. Pani Janina chyba wtedy tym dysponowała. Nie wiem czy tam były jakieś pogłoski, że rozłączamy, bo to nie działa, że jakby jest w złej formie. Bardzo mocno zastanawialiśmy się wtedy nad tym i Pan Wacław chyba potwierdzi, zastanawialiśmy się czy zrobić z tego jakby odrębną jednostkę – czyli tam powiedźmy ośrodek sportu. Zastanawialiśmy się nad tym czy ma być to kierownik? Oczywiście poszły wtedy takie pogłoski, że są to koszty dla gminy, że gmina musi zatrudnić pracownika jeszcze jednego itd. To tak to pamiętam. Ale tutaj z tego co wiem to nie wiemy czy był to referat gminy wtedy. Dlatego rozłączyliśmy ten twór z tego co pamiętam. Nie dlatego, że on źle działał, że to się nie sprawdziło. Nie słyszałem wtedy jakby opinii, że to się nie sprawdza. A według mnie by się sprawdzało, jeżeli miałby być osobny, to też by się lepiej sprawdził niż referat, bo referat według mnie się nie sprawdza. To jest moje zdanie”.*

Aleksandra Łuczyńska – Dyrektor Czaplineckiego Ośrodka Kultury: *„Po pierwsze chciałam powiedzieć wszystkim, że faktycznie taki pomysł powstał. On nie wyszedł z Czaplineckiego Ośrodka Kultury, tylko zostaliśmy o to zapytane. Chciałam tylko wspomnieć, że prawdopodobnie ile pamiętam CZOKSIR, który funkcjonował kiedyś był faktycznie referatem gminy i wtedy nie miał osobowości prawnej, a my jako CZOK mamy taką osobowość prawną, dlatego jesteśmy w dużo lepszej sytuacji niż każdy inny referat, ponieważ możemy prowadzić różne działalności komercyjne. I teraz w tej sytuacji powstałby znowu CZOKSIR czy jakkolwiek byśmy go nazwali, to ten nowy twór uzyskałby osobowość prawną i mógł zarabiać. Ja bym poprosiła teraz moją główną księgową, która jest specjalistką w tej dziedzinie i Ona dokładnie Państwu wytłumaczy na jakich zasadach to funkcjonuje”.*

Radny Wacław Mierzejewski wyraził opinię: „Proszę Państwa CZOKSIR czy CZOK wcześniej a istnieje już powiedźmy 40 lat, jak dobrze pamiętam, nigdy nie był referatem gminy. Czyli tutaj Państwa radnych proszę w błąd nie wprowadzać. Zarówno CZOKSIR, jak CZOK nigdy nie był w postaci referatu gminy. Także tutaj Pani wiedza w tym zakresie jest niepełna”.

Główna księgowa CZOK odpowiedziała: „Bo jednostka pomocnicza to nie jest osobowość prawna”.

Aleksandra Łuczyńska – Dyrektor Czaplineckiego Ośrodka Kultury powiedziała: „Chodziło mi o to, że CZOK nie posiadał osobowości prawnej”.

Radny Wacław Mierzejewski odpowiedział: „Jeżeli chodzi o Ośrodek Kultury czy CZOKSIR zawsze posiadał osobowość prawną albowiem miał zarówno regon, jak i inne dokumenty”.

Główna księgowa CZOK odpowiedziała: „To jeszcze nie jest podstawa do tego, żeby prowadzić działalność gospodarczą. Sytuacja się troszeczkę zmieniła, ponieważ CZOK od kilku lat wpisany jest na listę instytucji kultury, co dało mu osobowość prawną. Nie jest jednostką już budżetową tak jak dotychczas to było i dzięki czemu może prowadzić działalność komercyjną, może też mieć strukturę organizacyjną, która pozwoli na wyodrębnienie profili działalności. To nie jest tak, że wrzucamy wszystko do jednego „worka”. Kwestią jak jest nazwana dana jednostka, to nie ma większego znaczenia z punktu widzenia rejestracji. Tym bardziej, że na chwilę obecną łączone są wszystkie ministerstwa zarówno sportu, jak i kultury w jeden twór, co uniemożliwia to, że jednostki kultury, czy odwrotnie jednostki nawet zajmujące się sportem, mogą prowadzić jednolitą działalność komercyjną w tym zakresie. Natomiast to tu już od Państwa zależy, jak będziecie na to patrzeć. Bo jeżeli będziecie na to patrzeć z punktu widzenia wszystkiego wrzucenia do jednego „worka”, no to się trochę mylicie, dlatego że każdy rodzaj działalności musi być odrębnie rozliczny, co na chwilę obecną robimy. Przygotowaliśmy nawet w tym celu odrębne ewidencje i struktury zarówno przychodów, jak i kosztów. Zmienialiśmy na chwilę obecną także dla naszych potrzeb strukturę organizacyjną, ponieważ ta dotychczasowa nie przystawała nawet do struktury formalnej. Natomiast nie jest problemem rozszerzanie tutaj w tym zakresie działalności i łączenie jednostek. Z resztą to też jest najtańsza forma z tego co tłumaczył nam prawnik, najtańsza forma z punktu widzenia ponoszenia kosztów przez gminę, jeżeli będzie przekazywała majątek do swojego podmiotu. To nie jest łatwe zadanie, ponieważ mamy świadomość ile pracy włożyliśmy przez obecny rok w CZOK, żeby doprowadzić to do takiego stanu formalnego, zinwentaryzowania całego majątku, prowadzenia działań naprawczych, więc wyzwanie na pewno nie jest nigdy wyzwaniem łatwym. Natomiast z punktu widzenia formalnego i pozyskiwania środków, wydatkowania środków bez konieczności rozliczenia na paragraf a na konkretne działania czy cele, jest zdecydowanie łatwiejsze, ponieważ mając osobowość prawną możemy zarówno prowadzić działalność komercyjną, jak i możemy odzyskiwać VAT i prowadzić szereg innych działań, bo tu są ku temu możliwości”.

Przewodnicząca Komisji Radna Ewa Sobczak zapytała jakie jest w tym temacie zdanie Burmistrza Czaplinka i Pana Kierownika Janusza Ziętkiewicza.

Radny Grzegorz Gabryś zadał pytanie: „Ja bym chciał, żeby Pan Burmistrz powiedział o tych boiskach jeszcze i później dalej. No bo ja zadałem pytanie o boiska do siatkówki”.

Burmistrz Czaplinka Marcin Naruszewicz odpowiedział radnemu G. Gabrysiowi: „*Oдноśnie boisk do siatkówki to przyznam, że rozważamy jeszcze jedną możliwość, ja jeszcze muszę sprawdzić. Na Osiedlu Wiejska jest teren gminny, który mógłby być ogrodzony. Tam można by było zrobić, chyba że dalej myślimy o tej koncepcji na plaży. Tylko ja się boję, że jak to będzie na plaży, to ktoś to zniszczy. Jak to będzie w jakiś sposób ogrodzone, to będzie mogło być dla mieszkańców*”.

Radny Grzegorz Gabryś stwierdził: „*Też miało być ogrodzone*”.

Burmistrz Czaplinka Marcin Naruszewicz odpowiedział radnemu G. Gabrysiowi: „*Ja pamiętam, tylko w tym wypadku byłby mały problem, bo tam miało być również do użytku dla innych osób, które by chciały z tego korzystać. Ja widziałem całą makietę*”.

Radna Aleksandra Ławrukiewicz stwierdziła, że: „*Na jeziorze Czaplinek jest jakby prowizoryczne boisko, ale jest tam piasek i siatka latem. Młodzież tam przychodziła i jeszcze nie widziałam, żeby tam intensywnie grali. To naprawdę nie było tam dewastacji, ani jakichś pobitych butelek, fajnie to funkcjonowało*”.

Burmistrz Czaplinka Marcin Naruszewicz powiedział: „*Ja tylko przyznam, że jeżeli chodzi o siatkówkę plażową to Czaplinek zaczyna górować i ogromnie się z tego cieszę i warto by było zrobić to boisko. To nie są duże pieniądze i z resztą nie jedną rozmowę już przeprowadziliśmy na ten temat. Jestem jak najbardziej za tym. Nie ma problemu. Tylko myślę o tym czy nie warto by było...jest jeszcze jeden teren tam na Osiedlu Wiejska, który należy do gminy i mógłby być pod tym kątem zagospodarowany*”

Radny Grzegorz Gabryś powiedział, że: „*Jedno boisko już mamy na Osiedlu Wiejska. Zgłaszałem taką informację chyba 6.000,00 zł trzeba by było tam, żeby je ładnie wyrównać i zabezpieczyć ten piasek i tam jest siatkówka. Przecież my z projektu obywatelskiego to żeśmy zakupili*”.

Burmistrz Czaplinka Marcin Naruszewicz stwierdził, że: „*Gmina jak najbardziej jest otwarta na to*”.

Radny Grzegorz Gabryś powiedział: „*Chodzi mi cały czas o to, że te pieniądze jakby były wyłożone wtedy a teraz nie ma już ich, że jakby z tego co pamiętam było tam chyba 30.000,00 zł na to uzbierane a Gmina miałyby dać tylko 7.000,00 zł*”.

Burmistrz Czaplinka Marcin Naruszewicz powiedział: „*Ja nie wiem jak to się stało*”.

Radny Grzegorz Gabryś stwierdził, że: „*To byłoby fajnie, jest plaża, która jest wizytówką dla przejeżdżających turystów nad morze. Mam nadzieję, że wróci się do tego tematu i coś się z tym zrobi*”.

Aleksandra Łuczyńska – Dyrektor Czaplineckiego Ośrodka Kultury powiedziała: „*Chciałabym tamtą wypowiedź dokończyć, że to nie jest tak, że my chcemy tym wszystkim zarządzać, bo jesteśmy świadomi, że nie jesteśmy w stanie. My tylko możemy udzielić naszej osobowości prawnej. Jakkolwiek to pięknie brzmi, by powiedzmy sport mógł zarabiać i żeby wspomóc, że każdy obiekt sportowy miałby swojego kierownika. My udzielimy osobowości prawnej, ewentualnie mamy jakiś tam nadzór*”.

Główna księgowa CZOK powiedziała: „*Działamy w ramach jednej struktury. Jeżeli nawet nazwalibyśmy to CZOKSIR to nie musimy się posługiwać logiem CZOKSIR tylko Czaplinecki Ośrodek Kultury, Ośrodek Sportu. Możemy mieć kilka marek, którymi będziemy się posługiwali dla danej jednostki, ale możemy zarabiać i możemy mieć wyodrębnioną ewidencję nawet w zakresie rozliczania pomocy czy dotacji z miasta*”.

Odrębnie dla każdej jednostki czy pionu, czy grupy. Jest to możliwe w ramach osobowości prawnej. Jeszcze jest druga opcja taka, że dla potrzeb na przykład samego sportu można powołać spółkę z o.o. i wtedy przenieść całą działalność. Natomiast to się już wiąże z podatkiem od czynności cywilno-prawnych i to są zapewne dla gminy dużo większe koszty przy takim przekształceniu”.

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji odniósł się do wypowiedzi Głównej księgowej CZOK: *„Proszę Państwa działalność komercyjna to jest 20% działalności referatu sportu, 80% świadczymy nieodpłatnie dla klubów, stowarzyszeń i dla mieszkańców. 20% jest tylko dla komercji jeśli jest”.*

Główna księgowa CZOK powiedziała: *„Ale to też nie chodzi tylko o samo zarabianie, chodzi też o właściwe wykorzystywanie, bo inaczej wydaje się środki jednostce, która ma środki, które może wydać na określoną grupę, na określone koszty rodzajowe, a inaczej wydaje się środki jednostce publicznej, gdzie ja mam paragraf i mi tego paragrafu nie wolno wydać. Jeżeli mam przekroczenie muszę wystąpić do rady, przesunąć środki między jednym paragrafem a drugim i to wszystko idzie w czasie. Natomiast jeżeli ja dostaję dotację podmiotową na określone grupy, czy wydatki, bo dostajemy trzy dotacje podmiotowe. To w ramach dotacji podmiotowej ja jestem w stanie sobie przesunąć na koszty rodzajowe, tylko się muszę na rozliczeniu rocznym wytłumaczyć ze wszystkich moich wydatków, które dokonaliśmy, bo dostajemy dotację podmiotową a nie paragraf. To jest ta różnica. My dostajemy na jeden paragraf. Komercja to jest jedno, ale też żeby w ramach wykorzystania środków, rozliczeń parterowych, współpracy ze stowarzyszeniami to mamy kolejną korzyść w zakresie środków materialnych i niematerialnych, że możemy wspólnie robić też projekty. Ćwiczymy to w tej chwili w ramach partnerstwa i nie jesteśmy narażeni na takie konsekwencje jak jednostki publiczne, które muszą przechodzić specjalną procedurę w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego i to jest ta różnica i przewaga naszej jednostki, że w ramach takiej struktury jaką mamy, możemy mieć kolejne tam przez „pączkowanie” grupy, działy, wydziały, czy jakbyśmy to nazwali, bo to już jest jakby kwestia przyszłości. Ale jest taka możliwość i też rzetelne wydatkowanie środków. Nie czarujmy się, my możemy te środki sobie przesunąć na rok poprzedni, na następny jeżeli ich nie wydajemy. Natomiast w ramach gminy nie mamy już takich możliwości”.*

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji przekazał informację, że 2013r. była propozycja stworzenia Ośrodka Sportu i Rekreacji w Czaplinku. Niestety Rada Miejska, która wówczas była nie wyraziła na to zgodny. Dlatego powstał Referat Sportu i Rekreacji.

Radny Grzegorz Gabryś powiedział: *„Uważam, że wystarczy teraz wejść do CZOK’u, nie wiem czy Państwo tam byli. Jak wygląda teraz CZOK a jak wyglądał kiedyś, jak można zrobić i co dalej tam będzie. Nie mając pieniędzy, jakby wyparcelowane są, bo przecież gmina nie da na to pieniędzy. A się fajnie dzieje i dlatego ja na to patrząc pomyślałem sobie, że mogłoby to w ten sposób działać. Odseparować od gminy. Mi tylko o to chodzi w jaki sposób to zrobić. To już jakby wola rady pewnie, wola Burmistrza i wszystkich, ale odseparować to od gminy, żeby nie było mowy, że piłki porwane, że coś albo coś..itp”.*

Burmistrz Czaplinka Marcin Naruszewicz: *„Ja tylko chciałem powiedzieć, dodać odnośnie tego, że są stowarzyszenia i jeżeli będziemy chcieli z komercji korzystać to może zaistnieć taka sytuacja, że to co w tej chwili było za darmo dawane przez gminę będzie już miało swój cennik i z tym stowarzyszenia będą musiały się liczyć”.*

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji powiedział: „*Darmowe korzystanie na przykład z hali zostało podyktowane tym, że kluby kiedyś dostawały kiedyś dotacje. Klub na przykład dostawał 20.000,00 zł na opłaty a z tego gmina musiała odprowadzić podatek*”.

Główna księgowa CZOK powiedziała: „*Jak dała dotacje to nie odprowadzała podatku*”.

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji: „*Ale kluby odprowadzały dla gminy podatek VAT*”.

Główna księgowa CZOK: „*Ale to jest tak, jeżeli dostały dotację, jeżeli się zarejestrowały to nie ma obowiązku rejestrowania się na VAT. VAT w przypadku klubów, chyba że odzyskiwały VAT z działalności. VAT nie jest wydatkiem, VAT jest neutralny*”.

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji: „*Gmina dając dotację dla klubów, a kluby wpłacając z powrotem do gminy i traciliśmy 22% z podatku*”.

Główna księgowa CZOK: „*Matematyka podatkowa – ktoś nie rozumiał tych kwestii podatkowych. Na VAT się nie patrzy ze względu na to czy jesteśmy VAT-owcami czy nie*”.

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji: „*Propozycja była, żeby kluby nie otrzymały na przykład tych pieniędzy a otrzymywały nieodpłatnie korzystanie z obiektów. Szczerze mówiąc ja bym wołał, żeby płacili*”.

Główna księgowa CZOK: „*Mogą być też symboliczne opłaty, nie muszą być wygórowane opłaty, to są cele edukacyjne i tutaj nie ma potrzeby stosowania stawek komercyjnych*”.

Aleksandra Łuczyńska – Dyrektor Czaplineckiego Ośrodka Kultury powiedziała: „*Bo muszą Państwo zrozumieć, że użyczenie osobowości prawnej ma pomóc kierownikowi na przykład uzyskiwać kolejne pieniądze, nie szkodzić. My zdajemy sobie sprawę, że każdy z obiektów musi mieć w dalszym ciągu swojego opiekuna. CZOK tego sam nie robi*”.

Przedstawicielka Stowarzyszenia „Be Happy” wyraziła opinię: „*Co do tych opłat za salę, bo ja z CZOK’iem współpracuję z halą też. Tylko z CZOK’iem bardziej, bo ja prowadzę zajęcia jako stowarzyszenie. I faktycznie, odkąd prowadzę te zajęcia, ja płacę za salę, ale to są tak symboliczne kwoty, że stowarzyszenie korzystając z sali tego tak naprawdę nie odczuje, bo to nie są jakieś wygórowane kwoty, tak jak normalny cennik dla każdego, więc to jest do przeskoczenia*”
Przewodnicząca Komisji Radna Ewa Sobczak złożyła wniosek: *Przedstawienie wykazu kosztów współuczestnictwa Gminy Czaplinek w różnego rodzaju wydarzeniach, imprezach sportowych i rekreacyjnych.*

Radny Szymon Pastuszek wyraził swoją opinię i zadał pytanie w sprawie TRENERA na OSW: „*Jest to już któryś raz poruszany ten temat, bo rok temu też zwracałem na to uwagę. Dla mnie to jest niedopuszczalne, że sprzęt gminny nie jest zabezpieczony i ulega po prostu systematycznej dewastacji. Zaraz dojdzie do tego co z poprzednim sprzętem, gdzie okaże się, że nie ma pieniędzy na remont i nie opłaca się remontować i trzeba to sprzedać i tym sposobem pozbędziemy się całego sprzętu jaki jest na Ośrodku Sportów Wodnych. Chciałem zapytać kto jest za to odpowiedzialny i co będzie poczynione w tym kierunku? Sprzęt powinien być schowany do hangaru a tam powinna być plandeka zaciągnięta*”.

Radny Grzegorz Gabryś odniósł się do wypowiedzi Radnego Sz. Pastuszka i zadał pytanie: „*Kiedyś rozmawialiśmy z Panem Kierownikiem, że TRENER będzie remontowany. Czy był remontowany? Jeżeli był to dlaczego nie jest przykryty?*”.

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji odpowiedział: „*TRENER był w ubiegłym roku częściowo remontowany, ponieważ nie otrzymaliśmy na jego remont środków. Nie zostały przyznane przez radę, gdzie składaliśmy wniosek o przyznanie pieniędzy na remont. Częściowo remont był wykonany. To, że nie jest przykryty to jest moja wina*”.

Radny Grzegorz Gabryś spytał: „*Wniosek był składany do rady? W sensie budżetu? Czyli to umknęło*”.

Radny Szymon Pastuszek: „*W kwestii ścisłości, jeżeli chodzi o składanie wniosków z tego co kojarzę to budżet przedstawia Burmistrz, więc radni nie mieli okazji zapoznać się z wnioskiem, który był skierowany o remont TRENERA, bo gdyby to było to na pewno bym zauważył to, i na pewno byśmy nad tym pracowali i nie głosowałbym przeciwko temu, żeby TRENER nie był wyremontowany*”.

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji odniósł się do wypowiedzi Radnego Szymona Pastuszka: „*Ale my rozmawialiśmy Panie Radny i Pan obiecał, że te pieniądze się znajdą i nie znalazły się. Rozmawiałem sam osobiście z Panem*”.

Radny Szymon Pastuszek odpowiedział Panu J. Ziętkiewiczowi: „*Jeszcze raz, bo chyba się przestyszałem, co powiedziałem i kiedy?*”.

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji: „*...że pieniądze na remont się znajdą*”.

Radny Szymon Pastuszek: „*Kiedy to powiedziałem Panie Januszu, bo nie przypominam sobie żebym powiedział, że w momencie kiedy wpłynie od Pana wniosek to pieniądze się znajdą*”.

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji: odpowiedział: „*Panie Radny nie zapisuję daty kiedy z Panem rozmawiałem i co Panu powiedziałem. Taka była między nami rozmowa*”.

Radny Szymon Pastuszek odpowiedział: „*To ja Panie Januszu nie przypominam sobie takiej rozmowy. A to co kojarzę jak na razie to, to że ten sprzęt jest zaniedbany i on powinien być cały czas zakonserwowany oraz przygotowany przed sezonem a nie w trakcie sezonu*”.

Przewodnicząca Komisji Radna Ewa Sobczak poprosiła o przedstawienie propozycji sportowo-kulturalnych do Kalendarza Imprez w Gminie Czaplinek na 2021r.

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji odpowiedział: „*Jeśli chodzi o Kalendarz Imprez to wystąpiliśmy do klubów, żeby nam przedstawili na 2021r. co planują. Niestety nikt nie jest w stanie określić jak to będzie. Wiemy tylko tyle, że IRAS CUP prawdopodobnie będzie, regaty na rozpoczęcie i zakończenie sezonu będą, Bieg Rybaka prawdopodobnie będzie. Są rozpatrywane turnieje jeśli chodzi o piłkę siatkową, piłkę nożną, wchodzą turnieje IRAS CUP na halę. Także wszystko na bieżąco. Reagujemy na to na bieżąco, ponieważ nikt nie jest w stanie określić nam jaką imprezę będzie mógł zorganizować*”.

Radny Grzegorz Gabryś zadał pytanie: „*Jeżeli chodzi o te pieniądze, które są przeznaczone na te kluby, które się starały je otrzymać, mam taką tabelę kto ile dostał. Jeżeli harmonogram dajmy na to Rundorfiny, która nie zorganizuje „Biegu Rybaka” a na to przeznaczone mają 8.000.00 zł tzn. na działalność swoją. Czy oni muszą się rozliczyć z tych pieniędzy, co oni z tego jakby zrobili czy nie?*”

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji odpowiedział Radnemu G. Gabrysiowi: „*Muszą się rozliczyć i tylko i wyłącznie na co składali, bo inaczej są pieniądze do zwrotu, wszystkie zadania które są. W ubiegłym roku mieliśmy pozwolenie na aneksowanie, ponieważ ta pandemia, już po tym jak były złożone projekty do wykorzystania. Były podpisane umowy no i niestety w czerwcu miały być imprezy, które się nie odbyły ze względu na ograniczenia. Więc były składane wnioski, że te pieniądze będzie można wykorzystać za zgodą oczywiście Pana Burmistrza i składa się aneks mówiący o tym, że będzie np. turniej halowy a nie na stadionie. Natomiast pieniądze, które nie zostaną wykorzystane zgodnie ze złożonym wnioskiem podlegają zwrotowi*”.

Przewodnicząca Komisji Radna Ewa Sobczak powiedziała o tym, że na bieżąco jest wiele rzeczy robionych. Wyraziła również pozytywną opinię i podziękowała za zeszłoroczną pracę CZOK’u, który zrobił bardzo dużo imprez, i że pomimo pandemii widać było tę działalność.

Aleksandra Łuczyńska – Dyrektor Czaplineckiego Ośrodka Kultury powiedziała: „*Kalendarz Imprez został złożony w gminie i jest dostępny. Natomiast z takich ciekawostek to na pewno utrzymamy projekt „Bułkę z kulturką”, kupiliśmy busa, zamontowaliśmy windę, żeby nasz 230-kilogramowy zamek nie dźwigać. Chcemy jeszcze więcej jeździć po terenach wiejskich i tam organizować atrakcje dla dzieci. Będziemy mieć koncert Orkiestry Narodowej Wojska Polskiego przeniesiony z zeszłego roku, ponieważ z powodu pandemii nie mógł się odbyć. Wzięliśmy się za Izbę Muzealną. Na razie zmagamy się z koszmarem 20-lat zaniedbań. Pierwsza inwentaryzacja w Izbie. Ostatnia była robiona w 2005r. Także zmagamy się z takimi problemami. Natomiast mamy w planach – zatrudniliśmy nową osobę, która pisze wnioski, które składamy wszędzie gdzie się da. Czekamy na wyniki jeżeli tylko uzyskamy finansowanie z tych wniosków, to dużo się będzie działo i będziemy na bieżąco informować. Nawet mamy taki pomysł, żeby jeździć po wioskach i robić z dziećmi zabawki takie stare, ludowe. Tak naprawdę tych projektów jest bardzo dużo, do Niepodległej też złożyliśmy. Chcemy też zrobić taką wyjątkową wystawę „TELKOM ożywić od nowa”. Nasza pracownica z Izby Muzealnej wydzwaniania po różnych muzeach, po różnych kronikach. Chcemy zrobić taką przepiękną wystawę dla mieszkańców. My jesteśmy wszystkie pracowolizki, tylko czekamy żeby nas przepisy „puściły*”.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Pro Body Fitness” zadał pytanie: „*Jako stowarzyszenie mam pytanie dotyczące konkursu ofert na organizację imprez, czy działalności statutowej stowarzyszeń, czy organizacji pozarządowych. Czy te konkursy, które wygrały dostały tam określoną (mniejsza, większa kwotę) to już nie ważne...Czy może być udostępnione co mają w zamian do realizacji? A drugie pytanie – kto ma dostęp z referatu sportu do dokumentów, umów, jeśli chodzi o realizację konkursu ofert, jacy pracownicy?*”

Janusz Ziętkiewicz - Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji odpowiedział: „*Ja mam dostęp i Pani Janina Gąszcz*”.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Pro Body Fitness” zapytał: „*Jeśli chodzi o konkurs ofert to może być udostępnione co każda organizacja pozarządowa musi zrealizować w ramach tych pieniędzy, które dostała? Chodzi o to przykładowo, że my mamy darmowe zajęcia dla mieszkańców Gminy Czaplinek, ale np. nie wiemy co inne stowarzyszenia, organizacje pozarządowe będą realizować z tych pieniędzy. Ludzie też się nie mogą tego dowiedzieć, bo nie jest to ujawnione*”.

Burmistrz Czaplinka Marcin Naruszewicz odpowiedział: „Wyniki są ujawniane, a jeżeli ktoś chce bardziej szczegółowo to występuje do nas z pismem i takie informacje otrzymuje”.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Pro Body Fitness” wyraził opinię: „Nie chodzi nam o jakieś oficjalne pismo, tylko po prostu, żeby ludzie też wiedzieli co było powodem, z czego mogą korzystać”.

Burmistrz Czaplinka Marcin Naruszewicz odpowiedział: „Myślę, że to byłoby dobrą taktyką, żeby można było to przedstawić, ale przyznam tylko z tego co wiem, że komisja obradowała. Było to bardzo burzliwe. Samych chęci było na 200.000,00 zł. Było to naprawdę głęboko rozpatrywane”.

Radny Grzegorz Gabryś powiedział: „Można byłoby to udostępnić w zakładce sport na stronie Czaplinka. Wymienić stowarzyszenia z tabelką nawet bez kwot. Kto i jakie dostał dofinansowanie, można łącznie z kwotami i każde stowarzyszenie czy klub niech napisze, co w tych ramach jakby dla społeczeństwa ma do zaoferowania”.

Przedstawicielka Stowarzyszenia „Be Happy” wyraziła opinię: „Przy małych grantach to jest upubliczniane, także przy tym konkursie też może być. Ja niestety w tym roku nie dostałam, ale w Czaplinku planuję i tak zrobić dużą imprezę w wakacje”.

Radny Grzegorz Gabryś zaproponował, żeby w tym temacie złożyć wniosek i udostępnić na stronie internetowej Czaplinka tych wszystkich informacji, o których rozmawialiśmy.

Nauczyciel wychowania fizycznego z Zespołu Szkół w Czaplinku wyraził i opinię: „Z tego co pamiętam to taka jawność przyznawania środków i ogłoszenie publiczne, co i gdzie zostało przekazane, któremu stowarzyszeniu to ja pamiętam sprzed 20 lat. Uważam, że to jest taki obowiązek”.

Główna księgowa CZOK powiedziała: „Przy projektach unijnych to wszyscy pilnują a przy gminnych czy powiatowych niekoniecznie”.

Burmistrz Czaplinka Marcin Naruszewicz odpowiedział: „Musimy ustalić co wolno nam opublikować”.

Główna księgowa CZOK powiedziała: „Tylko nie wolno nam opublikować danych dotyczących RODO a wszystkie inne tak. Informacje tj. imiona i nazwiska, telefony, e-maile, to są informacje, które są zakazane a wszystkie inne są publiczne: nazwa organizacji, cele, kwota, miejsce organizowania tej działalności. Wszystko jest informacją publiczną”.

Przedstawicielka Stowarzyszenia „Be Happy” wyraziła opinię: „Tak na przyszłość...może tylko powiem, bo w tych konkursach typu Społecznik jest tam specjalne miejsce, aby każda organizacja napisała co w ramach tego konkursu robi. Można by było podać to do ogłoszenia, jak są wyniki ogłaszane, to wtedy informacje co w ramach tego jest i nie trzeba się bawić w tabelki itd. tylko to wrzucić. Jak ktoś pisał Społeczniaka to tam jest taka opcja, na pewno widział”.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Pro Body Fitness”: „Chciałbym wrócić do tego drugiego pytania z tym dostępem do dokumentów. Pan Janusz powiedział, że tylko On ma dostęp do dokumentów i Pani Janina Gąszcz. Muszę się z tym niestety nie zgodzić, ponieważ w tamtym roku, żeby odebrać umowę to wydawał nam to inny pracownik. Miał wgląd do wszystkich dokumentów. Nie mówię o numerach KRS, NIP itd. tam są inne dane w umowie, przykładowo konta, imiona i nazwiska, adresy a z tego co Pan powiedział to nie była to osoba upoważniona do tego. Nie chcielibyśmy takich sytuacji, bo chyba to pod RODO podchodzi.

Nie było tam nikogo, ale jeśli odebralibyśmy to w kopercie to nie byłoby żadnego problemu, tylko ta osoba szukała w innych umowach a znalazła naszą i o to chodzi”.

Przewodnicząca Komisji Radna Ewa Sobczak poprosiła Kierownika Referatu Sportu, by zwracać na to uwagę następnym razem, żeby nie było więcej takich sytuacji. Zwróciła się również do Burmistrza Czaplinka, żeby wyraził swoją opinię na temat przywrócenia „Kuriera Czaplineckiego” w zakładce internetowej – wydawnictwa lokalne, jakie jest stanowisko Burmistrza w tym temacie. Wypowiedź i opinia jaką wyraził Pan Burmistrz Marcin Naruszewicz na ten temat znajduje się na nagraniu z posiedzenia komisji i jest dostępna do odsłuchania dla zainteresowanych osób i znajduje się w Biurze Rady Miejskiej w Czaplinku oraz u Przewodniczącej Komisji (02:26:00 – 02:32:00)

PODSUMOWANIE POSIEDZENIA KOMISJI

W związku z dużą ilością osób, które uczestniczyły w komisji tj. Burmistrz Czaplinka, Radni Rady Miejskiej w Czaplinku, Kierownik Referatu Sportu i Rekreacji w Urzędzie Miejskim w Czaplinku, Dyrekcja Czaplineckiego Ośrodka Kultury i Księgowość CZOK, zaproszeni goście: w tym reprezentanci stowarzyszeń, klubów, którzy byli obecni w sali narad Urzędu Miejskiego w Czaplinku oraz obradowali zdalnie, jak również w związku z poruszonymi przez nich różnorodnymi tematami. Przewodnicząca Komisji Radna Ewa Sobczak uznała, że wszystkie wypowiedzi, opinie i zdania uczestników poruszanych przez nich w bardzo ważnych tematach należało dokładnie ująć w protokole, gdyż każda opinia i wypowiedź była istotna i godna uwagi. Dlatego też powstał protokół w formie scenopisu, żeby każdy z uczestników komisji mógł zapoznać się i poznać zdanie i opinie innych uczestników w poruszanych i ważnych tematach dla Gminy Czaplinek i społeczności w niej zamieszkującej. Przez to wydłużył się również czas pisania protokołu z komisji, ponieważ przewodnicząca musiała dokładnie odsłuchać około 3 godzinne nagranie. Ponadto do protokołu zostało załączonych wiele załączników. Przewodnicząca Komisji uznała również, że mieszkańcy Gminy Czaplinek mają prawo a nawet obowiązek dokładnie wiedzieć o tym, jakie zdanie na dany temat mają Radni, Burmistrz oraz inni, którzy reprezentują ich w ważnych dla nich sprawach.

Wypracowane wnioski:

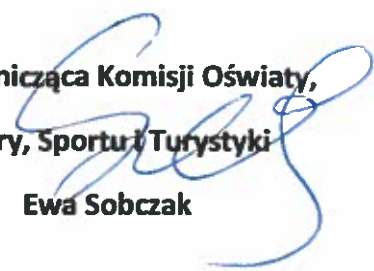
- 1) Komisja wnioskuję do Burmistrza Czaplinka o powołanie zespołu do pracy nad napisaniem Strategii Rozwoju Sportu i Rekreacji w Gminie Czaplinek
- 2) Radny Grzegorz Gabrys wnioskuję do Burmistrza Czaplinka o połączenie sportu z kulturą i tym samym likwidację Referatu Sportu i Rekreacji w Gminie Czaplinek i włączenie tego referatu w struktury CZOK.
- 3) Komisja składa wniosek o udostępnienie na stronie internetowej Czaplinka szczegółowej specyfikacji dotyczącej konkursu ofert na realizację zadań publicznych Gminy Czaplinek poprzez organizacje pozarządowe i inne podmioty w 2021r. na podstawie ustawy o pożytku publicznym (Zarządzenie nr 9/2021r Burmistrza Czaplinka dnia 19.01.2021r.) (Załącznik nr 7 do protokołu)

- 4) Radny Grzegorz Gabryś wnioskuje o zmianę regulaminu funkcjonowania Stadionu Miejskiego w Czaplinku
- 5) Komisja składa wniosek o przedstawienie wykazu kosztów współuczestnictwa Gminy Czaplinek w różnego rodzaju wydarzeniach, imprezach sportowych i rekreacyjnych

Wyżej wymienione wnioski Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki zostały przekazane do Burmistrza Czaplinka w celu podjęcia przez Burmistrza właściwych dla niego decyzji w tematach, które były zgłaszane i sygnalizowane przez Radnych Rady Miejskiej w Czaplinku podczas posiedzenia Komisji. Radny Wacław Mierzejewski poinformował Komisję, że do protokołu załączył odpowiedź na interpelację Radnego od Burmistrza Czaplinka Marcina Naruszewicza dotyczącą usunięcia ze strony internetowej Urzędu Miejskiego w Czaplinku publikacji Kuriera Czaplineckiego oraz pismo Burmistrza skierowane do Prezesa Stowarzyszenia Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL w Warszawie i zawartym w nim stanowiskiem w tej sprawie przez Burmistrza Czaplinka. Ponadto Radny Wacław Mierzejewski załączył do protokołu odpowiedź Burmistrza na jego pismo w sprawie nie uwzględnienia w Budżecie Gminy Czaplinek na rok 2021 zadań związanych z uzbrojeniem terenów inwestycyjnych przy ulicy Pławieńskiej w Czaplinku oraz na terenie byłego lotniska w Broczynie (Załączniki nr 8, 9, 10 przekazane zostały do protokołu przez Radnego Wacława Mierzejewskiego)

Przewodnicząca podziękowała wszystkim za tak liczne przybycie i uczestnictwo w Komisji (23 osoby).

Na tym Komisję Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki zakończono.


Przewodnicząca Komisji Oświaty,
Kultury, Sportu i Turystyki
Ewa Sobczak